

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

## TREŚĆ NUMERU:

Wielkość zaludnienia gmin wiejskich  
w Polsce, *J. Pikiel.*

Uwagi w sprawie niższych szkół  
rolniczych, *Konstanty Jasiński.*

- Dwa głosy — dwa kierunki, *Dr. K.  
Windakiewicz* (d. c. n.).

Dookoła spraw samorządowych.

Z biura Zjazdów Samorządu Ziem-  
skiego.

Z życia samorządu.

Gmina wiejska i miejska:

- a) Zanędbana dziedzina produkcji,
- b) Z gmin.

Poradnik samorządowy:

Komunikat Zrzeszenia Samorządów  
Powiatowych.

Komunikaty Urzędowe Związków  
Komunalnych.

Ogłoszenia.

Warszawa, 15-go sierpnia 1926 r.

Cena numeru 1 złoty.

Wp. Twardo Stambaszew  
Insp. art. Administr. K. S. W.  
Kow. Swiat. 69

## ZAOPATRYWANIA

szpitali, przychodni, sierocińców i przytułków we wszystkie, potrzebne im przedmioty, (meble i urządzenia szpitalne, bielizna, leki, środki opatrunkowe, aparaty dezynfekcyjne i t. p.).

• • •

## DOSTAWY

**WĘGLA OPAŁOWEGO**, wapna, cementu, po cenach hurtowych, z pierwszych źródeł.

• • •

## DOSTARCZANIA

maszyn i narzędzi drogowych (walce parowe, motorowe i konne, oskardy, młoty itp.)

• • •

## WYKONYWANIA

wszelkich druków biurowych dla samorządów powiatowych i miejskich oraz instytucyj społecznych

# PODEJMUJE SIĘ Zrzeszenie Samorządów Powiatowych

CENY NAJDOSTĘPNIJSZE.

OBSŁUGA PRĘDKA.

WARUNKI KREDYTOWE DOGODNE

CENY I WARUNKI ODWROTNĄ POCZTĄ.

Adres: WARSZAWA, LESZCZYŃSKA 6.

Zrzeszenie Samorządów Powiatowych

SKRÓT TELEGR.: „WARSZAWA—SAMPOW“

TELEFONY MIĘDZYMIASTOWE Nr. 177-30 i 43-84.

---

**Zapisać się na członków Zrzeszenia Samorządów Powiatowych.**

Udział członkowski wynosi 1000 zł., płatnych w dwóch ratach półrocznych.

Odpowiedzialność pięciokrotna. Statut na żądanie.

**Członkowie korzystają ze specjalnych warunków kredytowych.**

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA  
10 ZŁOTYCH POLSKICH.

NUMER POJEDYNCZY 1 ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE POCZT KASY OSZCZ. N 1520.

ADMINISTRACJA „SAMORZĄDU” —  
WARSZAWA, LESZCZYŃSKA 6.  
TELEFON 301.93.

CZYNNE OD GODZINY 8 DO 3.  
REDAKCJA—KOPERNIKA 30.  
TELEFON 131.92 i 225.50.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

OGŁOSZENIA ZWYKŁE ZA TEKSTEM  
STRONA—300 ZŁ. POL. OGŁOSZENIA CYFROWE, ILU-  
STROWANE I W TEKŚCIE o 50 proc. DROŻEJ, OGŁO-  
SZENIA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH DOSTAR-  
CZONE BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI o 25 proc.  
TANIEJ. OGŁOSZENIA, NADEŚLANE BEZ PODANIA  
WYMIARU, DRUKUJE SIĘ NA 1/4 STRONY.

Zastępca Redaktora R. Grochowski.

Komitet Redakcyjny: *Józef Bek, pos. Aleksander Bogustawski, Stefan Boguszewski, Wacław Gaiewski, Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.*

ROK VIII.

WARSZAWA, 15-go SIERPNIA 1926 R.

Nr. 33.

Z powodu strajku drukarzy numer niniejszy wydajemy w rozmiarze  
zmniejszonym. **REDAKCJA.**

## Wielkość zaludnienia gmin wiejskich w Polsce.

Tok prac ustawodawczych w Polsce poszedł takim trybem, że przed ustaleniem ostatecznego podziału administracyjnego państwa i przed ujednoczeniem tego podziału chcemy tworzyć trwałe ustawy samorządowe jednolite dla wszystkich jednostek samorządowych w całym państwie. Czy jest to możliwe. Czy naprawdę bez szkody można zastosować jednolite normy organizacyjne n. p. do wszystkich gmin wiejskich w Polsce.

Chcąc dać odpowiedź na to pytanie, trzeba pamiętać o celach, jakim służy organizacja gminy. Ma ona realizować pewne, określone przez ustawy zadania administracji publicznej. W tym celu musi każda jednostka gminy w zasadzie być zdolna do wytworzenia organów gminnych, a więc musi posiadać dostateczny zapas ludzi, z których możnaby wybierać najgodniejszych; powołanych do obowiązków, które przy stosowaniu obowiązujących przepisów z dziedziny skarbowości komunalnej dają rękojmię, że bez nadmiernego obciążenia ludności zdoła wydobyć odpowiednie środki materialne, niezbędne do realizacji swych zadań. Jeżeli tych warunków braknie, w takim razie zająć muszą trzy ewentualności: albo gmina nie spełni swoich zadań, albo spełni je tylko przy wydatnej pomocy związków komunalnych wyższego rzędu, albo wreszcie spełni je tylko drogą przeciążenia podatkowego ludności. Wszystkie ewentualności oznaczają oczywiście szkodę dla interesów publicznych.

Wspomnieć również należy o tem, że w niejednym

wypadku, kiedy gmina ostatecznie może podolać pewnym zadaniom, nie oplaca się rozdrabniać tych zadań pomiędzy większą ilość jednostek, bo taniej i sprawniej te same zadania wypełni jednostka większa.

Oceńić zupełnie ściśle zdolność gminy do życia możnaby tylko w każdym konkretnym wypadku. Niewątpliwie jednak są pewne ogólne znamiona, które pozwalają wyciągnąć ogólne wnioski i ustalić przynajmniej przybliżone kryteria zdolności. Do nich należy obszar terytorjalny gminy, siła płatnicza ludności, uzależniona od różnych warunków, a nadewszystko liczba ludności gminy.

Zatrzymując się na tej ostatniej kwestji i nie wdając się w tej chwili w zasadniczy spór, czy racjonalna jest gmina jedno czy wielowioskowa, chcę tylko przypomnieć i zestawić materiały, dotyczące ludności gmin. Przewodnią myślą tych zestawień jest tylko twierdzenie, że niezależnie od wielo czy jednowioskowości gminy musi przecież istnieć jakaś przynajmniej przybliżona wielkość ludnościowa gminy, decydująca o zdolności jej do życia t. j. do należytego wypełniania zadań.

W zestawieniach poniższych opierałem się na danych urzędowego spisu ludności, opublikowanych przez Główny Urząd Statystyczny w „Spisie miejscowości Rzplitej Polskiej”.

Zacznijmy od gmin zbiorowych b. zaboru rosyjskiego.

0221 1321 1489

TABLICA I.

Województwo	Liczba gmin		Liczba ludności w gminie		Przeciętna liczba ludności w gminie	Liczba osiedli w gminie	
	od	do	od	do		od	do
Białostockie . . . . .	183	9 22	956	10.932	5.400	1	122
Kieleckie . . . . .	310	13 25	1.869	37.150	9.000	1	95
Lubelskie . . . . .	281	12 21	1.521	13.637	6.200	1	103
Łódzkie . . . . .	235	12 25	1.992	13.978	6.000	1	94
Warszawskie . . . . .	290	8 20	2.130	12.546	5.700	1	104
Nowogródzkie . . . . .	95	8 23	2.654	15.290	7.600	18	168
Poleskie . . . . .	118	6 22	1.419	19.105	6.200	10	92
Wileńskie . . . . .	60	9 21	2.322	15.611	7.500	28	269
Wołyńskie . . . . .	95	4 16	4.766	29.206	13.000	8	111

Z tablicy powyższej widoczne jest, że największe gminy mamy na kresach wschodnich. Przeciętne zaludnienie gminy wołyńskiej wynosi 13.000; w żadnej gminie nie spada poniżej 4.766; sięga 29.206 głów w gminie Ludwipól pow. Rówieńskiego. Gmina ta składa się z 105 miejscowości, tłumaczy się względnie małym zaludnieniem wsi; wyjątkowo tylko dochodzi ono do 3.500 osób, przeciętne zaś zaludnienie osiedla wynosi 278 głów.

W wojew. Wileńskim ilość osiedli w gminie osiąga rekordową liczbę. Mianowicie gm. Mikołajów pow. Dziśnieńskiego rozrzuciła swą ludność w sile 9.448 głów w 267 miejscowościach, a mianowicie w 119 wsiach, 122 folwarkach i 11 zaściankach, 15 kolonjach i leśniczówkach.

Gminy wschodniej części wojew. Poleskiego rozmiarami i charakterem swym zbliżają się do gmin woj. centralnych, stąd też przeciętna ich opada do 6.200 mieszkańców.

Zaludnienie gmin woj. Kieleckiego co do swojej przeciętnej 9.000 mieszkańców niewiele różni się od gmin kresowych, naogół jednak przeciętne województw centralnych są nieco niższe. Natomiast osiedla gmin kongresówki są ludniejsze. Największa gmina Olkusko-Siewerska o ludności 37.150 w 39 osiedlach posiada wieś Strzemieszycę Wielkie z 10.000 mieszkańcami. Znac tu wpływ przemysłu i kopalnictwa. Pomimo jednak ludnych osiedli jednowioskowe gminy zdarzają się bardzo rzadko; właściwie są to osady miejskie, jak n. p. Zawichost (3014 mieszkańców) pow. Sandomierskiego, Wiskitno (2785 m.) pow. Błońskiego.

Przejdźmy do gmin jednowioskowych. Tu różnorodność jest stosunkowo znacznie większa, niż w zbiorowych. Zaczniemy od gmin b. dzielnicy pruskiej, które tem się odróżniają od małopolskich, że tu istnieją jeszcze nienależące do gmin obszary dworskie.

TABLICA II.

Województwo	Liczba gmin	Liczba gmin w powiecie		Liczba ludności w gminie		Przeciętna liczba ludności w gminie
		od	do	od	do	
Poznańskie . . . . .	3.040	48	145	12	6.057	300
Pomorskie . . . . .	1.397	24	153	22	6.700	425

Fakt istnienia samodzielnych obszarów dworskich wpływa oczywiście na zmniejszenie liczby ludności gminy. Jeżeli przeto do sumy ludności gmin wiejskich w województwach doliczymy sumę ludności obszarów dworskich, w takim razie otrzymamy przeciętną wielkość gminy po włączeniu do nich obszarów dworskich w wojew. Poznańskim 427 głów, w wojew. Pomorskim 527 głów.

W Małopolsce w województwach Stanisławowskim, Tarnopolskim i Lwowskim spis miejscowości Rzplitej Polskiej, wydany przez Gł. Urząd Statystyczny, podaje jeszcze oddzielnie obszary dworskie, dziś już w rzeczywistości nieistniejące. Z tego powodu możemy podać tylko przeciętną liczebność w gminach tych województw. Wynosi ona: w wojew. Stanisławowskim 1220 głów, Tarnopolskim 1140 głów, Lwowskim 946 głów. Natomiast dla wojew. Krakowskiego możemy podać dane tak same, jak dla b. dzielnicy pruskiej.

TABLICA III.

Województwo	Liczba gmin	Liczba gmin w powiecie		Liczba ludności w gminie		Przeciętna liczba ludności w gminie
		od	do	od	do	
Krakowskie . . . . .	1922	43	159	79	9326	800
Lwowskie . . . . .	2203	44	152	—	—	946
Stanisławowskie . . . . .	905	21	84	—	—	1220
pomorski . . . . .	1076	41	85	—	—	1140

Widzimy więc ogromną różnorodność co do siły ludnościowej gmin. W Małopolsce waha się ona od 41 do 9.326 głów, w b. dzielnicy pruskiej od 12 do 6.700 głów. Jeżeli weźmiemy pod uwagę całą Rzeczpospolitą, stwierdzimy, że skala ludności gmin wiejskich sięga od 12 do 37.150 głów.

Czy tak dalece różne wielkości można ująć w jednolite normy organizacyjne ?

J. Pikiel.

## Uwagi w sprawie niższych szkół rolniczych.

Odpowiadając na kwestjonariusz w sprawie szkół rolniczych, rozesłany przez Biuro Zjazdów Samorządu Ziemskiego. Tymcz. Wydział Samorządowy we Lwowie nadesłał również Biuru uwagi ogólne, sformułowane przez referenta szkół rolniczych w T. W. S., p. Konstantego Jasińskiego. Zamieszczamy je poniżej. — Red.

Ustrój i funkcje szkół rolniczych niższego stopnia można rozpatrywać z dwóch punktów widzenia: a) ze stanowiska organizacji szkół zawodowych w ogólności, b) ze stanowiska skutecznej propagandy oświaty rolniczej i postępu wśród szerokich mas ludności rolniczej.

Zarysowują się przeto dwa typy szkół: a) szkoła rolnicza zawodowa, b) szkoła rolnicza dla włościan, zwana także ludową szkołą rolniczą.

Obu przyświeca wspólny ideał gospodarczy, bo obie służą rozwojowi rolnictwa, nie mniej różnią się one głęboko swoim ustrojem i metodą działania. Program zawodowej szkoły rolniczej zmierza konsekwentnie do wytkniętego celu dydaktycznego, którym jest dokładne, *praktyczne* wykształcenie zawodowe rolnicze; natomiast szkoła rolnicza włościańska rezygnuje z góry z gruntowniejszego kształcenia i nagina swój program do właściwości i *upodobań* zamożniejszej klienteli włościańskiej, powinna zaś nadto uwzględniać w wysokim stopniu swą misję bezpośredniego oddziaływania na kulturę gospodarstw włościańskich. Niezrozumienie tych zasadniczych różnic, nierozważne mieszanie tych odrębnych typów szkół rolniczych prowadzi na manowce, i bywa źródłem szkodliwych bałamuctw.

W Małopolsce znajdują się szkoły rolnicze obu wymienionych kategorii. Szkoły w Bereźnicy, Miłocinie, Suchodole i szkoła w Horodence, spalona w czasie wojny i organizująca się w b. r. na nowo, są szkołami rolniczymi zawodowymi. Program ich, wychodząc z założenia, że oświecony rolnik musi być przede wszystkim oświeconym *człowiekiem*, przeznaczają w planie lekcji sporo miejsca przedmiotom ogólnie kształcącym obok nauk przyrodniczych i rolniczych i ta okoliczność pospołu z zadaniem praktycznego wykształcenia w technice uprawy roli i roślin, hodowli i mleczarstwa powoduje rozszerzenie kursu nauki na *trzy lata*. Niesłabnąca frekwencja zapełnia, mimo dość wysokiej opłaty, wymienione szkoły po brzegi. 75 % uczniów pochodzi z zagród włościańskich, lecz po skończonej nauce wraca na zagon ojcowski nie wiele, bo zaledwie 10 %, reszta znajduje korzystne zatrudnienie w większych gospodarstwach, w przemyśle rolniczym, w spółkach mleczarskich, związkach hodowlanych i t. p. Zespolenie nauki z praktycznymi zajęciami i trzyletni pobyt uczniów w zakładzie daje bardzo zadowolające wyniki pod względem wychowawczym i naukowym. Zarzut podnoszony dość powszechnie przeciw szkołom trzyletnim, że mało wychowanków wraca na własną rolę, jest powierzchowny, bo wynika z bezkrytycznego pomieszania pojęć szkoły zawodowej z ludową szkołą rolniczą.

Rzecz jasna, że nieliczne szkoły rolnicze trzyletnie nie mogą być uznane za właściwy środek krzewienia oświaty rolniczej w szerokich kołach ludności wiejskiej. Do tego muszą być powołane szkoły innego typu. Ludowa szkoła rolnicza, w której programie stawia się (pomijam, że zbyt jednostronnie) ponad wszystko inne naczelny postulat, by nie odrywała ucznia od rodzinnej miedzy, by jej uczniowie wracali na własny zagon wiejski — taka szkoła musi być zorganizowana na zupełnie swoistych zasadach i przesłankach.

Musi być przede wszystkim *krótka*, bo dorastający kmięć, przyszły dziedzic zagrody, niema wiele czasu na studia. Okres nauki może trwać tylko kilka miesięcy, — waham się powiedzieć rok jeden. Szkoła o dłuższym kursie nie zdoła zgromadzić, mimo najwyszukańszej metody, zastępu tych pożądanych uczniów, „synów posiadaczy”, którzyby po skończeniu szkoły wracali ławą pod własną wiejską strzechę.

Kilkumiesięczna szkoła musi z natury rzeczy zrezygnować z góry z gruntowniejszego kształcenia zawodowego. Ma ona raczej *wychować* młodzież włościańską, która po skończeniu szkółki wiejskiej, niegłębokie ślady zostawiającej w umyśle, idzie do pracy na roli i pochłonięta przez nią niema ani czasu ani sposobności do wyrobienia sobie poglądu na świat i życie. Będzie więc zadaniem tej szkoły rolniczej ugruntować wiedzę, nabytą w szkole powszechnej, rozszerzyć widnokrąg duchowy ucznia, zaciekawiać do zagadnień kulturalnych, podać mu elementa wiedzy rolniczej i zasady gospodarności, *zaszczepić zamiłowanie* do oświaty, które będzie go pobudzać do doskonalenia swej pracy na roli.

Jednakowoż wychowawcze nauczanie młodzieży włościańskiej to dopiero część zadań szkoły, powołanej do propagandy postępu rolniczego. Dział drugi, równie ważny, to jej działalność społeczna, polegająca na bezpośrednim wspomaganiu rolników w pracy zawodowej. Płynię stąd konieczność ścisłego współdziałania szkoły z organizacjami rolniczymi, stawiającymi sobie za cel dźwiganie kultury rolniczej. Ludowa szkoła rolnicza powinna być podporą i organem wykonawczym tych zawodowych organizacji i wszelka działalność instruktorska powinna spocząć głównie w ręku nauczycieli szkoły rolniczej, bo tylko instruktor wśród ludności wiejskiej osiadły zdobędzie sobie wpływ i zaufanie. Krótko mówiąc ludowa szkoła rolnicza powinna być łącznikiem między ludnością rolniczą, a organizacjami rolniczymi, ożywym ośrodkiem wszystkich poczynań rolniczo-kulturalnych podejmowanych w jej okrzęgu. Wtedy dopiero będzie ten wcale kosztowny aparat urzędzeń szkoły rolniczej należycie wyszyskany.

Do zakładania szkół rolniczych dla włościan przystąpiono w Małopolsce dość późno, bo dopiero na podstawie uchwały b. Sejmu krajowego z dnia 14 lutego 1912. Dzięki wydatnym kredytom przystąpił b. Wydział krajowy w r. 1913 do założenia szkół rolniczych tego typu w Dulczówce pod Pilznem i w Gródku Jagiellońskim. Wybuch wojny wstrzymał postęp robót i budowę ukończył Wydział Samorządowy dopiero przed dwoma laty.

Atoli trudności finansowe nie pozwoliły dotychczas na należyte uposażenie choćby tych dwu szkół w potrzebne zabudowania i stosowny obszar ziemi. Pomocy Ministerstwa Rolnictwa na ten cel nie uzyskano dotychczas *żadnej*.

Na podstawie uchwał umyślnej ankiety z r. 1909 zorganizowano szkoły w Dulczówce i Gródku jako t. zw. *zimowe* szkoły rolnicze, wyczerpujące program nauki w ciągu dwóch kursów zimowych trwających od 1 listopada do końca marca. Zbliżone nazwą, różnią się te szkoły zupełnie od niemieckiej „Winterschule” swym ustrojem, szerszym zakresem zadań i metodą. Szkoła zimowa jest pomysłem rdzennie polskim, nawiązuje bowiem do ustaw Komisji edukacji narodowej, orzekających, że najspodobniejszą porą nauczania młodzieży wiejskiej jest okres czasu od św. Marcina do św. Wojciecha.

Zalety szkoły zimowej:

a) krótki, bo dziesięćmiesięczny okres nauki, rozłożonej na dwa pięciomiesięczne kursy zimowe, każdy z zaokrąglonym programem nauki (n. p. kurs I z uwydattaniem uprawy roli i roślin — II z uwydattaniem hodowli).

b) przerwa letnia daje nauczycielowi swobodę do urządzania krótkich kursów specjalnych dla ludności zawodowo wyrobionej i do pracy społecznej w ogólności.

c) ekonomia sił nauczycielskich zajętych zimą w szkole, latem pracą instruktorską.

Zaletą szkoły *jednorocznej*, opartej na programie Ministerstwa Rolnictwa, ma być ta okoliczność, że uczeń obowiązany jest korzystać ze szkoły i gospodarstwa szkolnego przez pełny okres gospodarczy. Zapewne. Jednakowoż kilkumiesięczne, letnie ćwiczenia w gospodarstwie szkolnym nie przedstawia tak wielkiej korzyści, a niebezpieczny przymus pozostania cały rok w szkole może właśnie trzymać od niej zdala frekwencję „uczniów posiadaczy”.

Szkola *jednoroczna* nie wnosi, moim zdaniem, nowej idei w organizm szkolnictwa rolniczego, jest tylko nadmier-

nem skróceniem typu kilkuletniej szkoły zawodowej. Nie ma więc ona własnego oblicza i budzić się może obawa że nie spełni swego posłannictwa ani jako szkoła dla włościan, ani jako szkoła zawodowa.

Nie twierdzę zresztą, że szkoła zimowa dokáže cudów, bo tchnąca życiem ludowa szkoła rolnicza jest zawsze jeszcze problemem. Dlatego też akcja organizacyjna w tej dziedzinie powinna być ostrożna i ważyć każdy krok zdobytem doświadczeniem. A trzeba nadto pamiętać, że szkoła rolnicza jest bez wątpienia walnym środkiem oddziaływania na kulturę rolniczą, lecz bynajmniej nie jedynym ani tanim, ani szybko działającym.

We Lwowie dnia 10 lipca 1926.

*Konstanty Jasiński,*

*Radca Wydziału Samorządowego.*

## Dwa głosy — dwa kierunki.

### 1. Uwagi wstępne.

Konstytucja z dnia 17 marca 1921, idąc za liberalną tradycją Polski, postanowiła w art. 3 ust. 4 oprzeć ustrój Rzeczypospolitej na zasadzie szerokiego samorządu terytorjalnego. Przedstawicielstwom tego samorządu miał być w myśl tej zasady przekazany także właściwy zakres ustawodawstwa, zwłaszcza z dziedziny administracji, kultury i gospodarstwa, który określony miał zostać bliżej ustawami państwowymi. W powyższych słowach streszcza się zasadniczy program państwa w stosunku do samorządu terytorjalnego.

Obecnie przyszła kolej na realizację tego programu w związku z innymi dalszymi dyrektywami w tym względzie, jakie wynikają z art. 65 - 73 Konstytucji. Realizację tę stanowią szczegółowe ustawy ustrojowe i wyborcze dla związków komunalnych. Projekty tych ustaw — z wyjątkiem ustawy organizacyjnej i ordynacji wyborczej dla samorządu wojewódzkiego — przeszły już niemal wszystkie przez 2 -gie czytanie w sejmowej Komisji administracyjnej — tak, że prawdopodobnie przy dalszej tak intensywnej pracy odnośnych czynników zapewne jeszcze przed końcem obecnego roku staną się ustawami.

Efekt praktyczny każdego programu zależy w wysokiej mierze od tego, w jaki sposób nastąpi realizacja tego programu. Jakkolwiek realizacja nie może zmienić konstytucyjnie ustalonych zasad samego programu, to przecież przez odpowiednie ujęcie kierunku wykonania programu może stanowczo wpłynąć na to, w jakiej mierze zasady tego programu wejdą w praktyczne zastosowanie. Wyłaniają się wtedy zazwyczaj tendencje, by pod tym lub owym względem praktyczne zastosowanie wytyczonego już programu bądź *ścięsnąć*, bądź *rozszerzyć*.

Tendencje te są w całości wyływem poglądu, jaki wyrobią sobie realizatorzy programu na stosunek państwa do samorządu. Na ustalenie się tego poglądu w przekonaniach realizatorów oddziałują między innymi wewnątrz-

ne stosunki gospodarcze państwa w danej chwili, prądy polityczne, względ na istniejące warunki etniczne, socjalne i kulturalne, a nawet względ na zewnętrzne warunki polityczne.

Dużą tu gra rolę i psychika danego społeczeństwa, urobiona pod wpływem przyzwyczajzeń, tradycji i doświadczeń dziejowych. Jeżeli weźmiemy na uwagę indoraryjskie grupy szczepowe, to zauważymy, że np. indoromani odznaczają się tendencją do oparcia systemu administracyjnego w państwie na silnie scentralizowanej władzy rządowej, jak to widzimy we Francji, Hiszpanji, Włoszech i t. d., podczas gdy n. p. u indogerman, a więc w Niemczech, Anglii, Szwajcarii (około  $\frac{2}{3}$  Niemców), Stanach Zjedoczonych Ameryki Północnej i t. d. przeważają tendencje wręcz przeciwne t. j. dążność do oparcia administracji wewnętrznej w przeważnej mierze a nawet w zupełności na samorządzie.

Niemal na wyrobienie sobie poglądu na stosunek państwa do samorządu wpłynąć mogą opinie, jakie w tym względzie wyrobiły się w każdej z powyższych grup szczepowych. Wybraliśmy z pierwszej grupy Francję a z drugiej Niemcy i podajemy poniżej głosy wybitnych fachowych przedstawicieli, po jednym z każdego z tych państw, jako głosy najwięcej charakterystyczne.

Z góry zastrzeć musimy, że przy rozważaniu i ocenianiu argumentów każdego z powyższych przedstawicieli należy mieć na oku zawsze różnicę, jaka zachodzi między Polską a powyższymi państwami. Rzeczpospolita Polska niema ani tych warunków geograficznych, ani tej zwartości etnicznej, ani tych tradycji historycznych, co Francja, ani też tych warunków ekonomicznych i socjalnych, ani tej karności i psychiki społecznej, co Niemcy. Dlatego w ocenie przedstawionych poglądów należy zachować konieczny krytycyzm. Należy mieć zawsze na względzie te szczególne warunki, wśród jakich nasze państwo znajduje się i rozwija.

## 2. Głos z lewej strony Renu.

Ciężkie przejścia i batalje wojny światowej się „skończyły”. Francja wyszła z tej wojny „na razie” z wawrzynem zwycięzcy. „Na razie”, gdyż niewiadomo, co jeszcze przyszłość, może niedaleka, jej przyniesie. Spodziewać się można najlepszego, ale przygotowanym być trzeba na najgorsze.

Niemal po każdej wojnie budzą się w społeczeństwie refleksje na temat rewizji dotychczasowych urządzeń społecznych, a zwłaszcza dotychczasowego systemu administracji wewnętrznej.

Posłuchajmy, co mówi Maurycy Hauriou, profesor prawa administracyjnego na uniwersytecie w Tuluzie, autor wielu wybitnych prac z dziedziny prawa publicznego, w ostatnim wydaniu swego dzieła p. t. „Précis de droit administratif”.

Silna centralizacja francuskiej administracji wewnętrznej stanowiąc jedną z wysoce dodatnich stron ustroju Francji. Centralizacja ta dawała w praktyce wybitne dowody swej aktualności i okazała się istotnym warunkiem i czynnikiem całego mechanizmu militarnej obrony Francji, jak również i obrony pokoju społecznego.

Centralizację administracji wewnętrznej uważa Hauriou za konieczną przede wszystkim głównie dla obrony militarnej państwa. Obrona ta jego zdaniem obecnie jeszcze więcej, niż kiedykolwiek przed tem, okazuje się nieodzowną. Nie ludźmy się iluzjami pacyfizmu, ani nadziejami co do skuteczności ewentualnej ingerencji związków narodów, nie opuszczajmy się ani na przymierza ani na układy pokojowe. Starajmy się zrozumieć to, jako fakt pewny i dokonany, że Europie przybyły obecnie liczne demokracje narodowe i że Francja znajduje się w ich otoczeniu. Wszystkie te demokracje ożywione są obecnie dążeniami imperjalistycznymi lub też duchem brutalizmu a w pośrodku nich pozostawia Francję w osamotnieniu jej idealizm polityczny. To położenie tragiczne nie powinno jednak jej przestraszać, lecz owszem skłonić do rozważań. Francja powinna sobie to dobrze uświadomić, że jest skazana na pokój zbrojny t. j. na organizację wojskową obliczoną na szybką mobilizację.

Atoli organizacja obronna, opierająca się na zasadzie mobilizacji błyskawicznej kilku milionów ludzi wraz z temi kadrami, jakich ona wymaga do swego uzupełnienia, wraz z koniecznością przygotowania tego olbrzymiego materiału, który ona musi mieć z góry zapewniony, z tą konskrypcją i wyszkoleniem ludzkie, jakie ona pociąga za sobą, może opierać się tylko na centralizacji administracyjnej, która zawsze w pewnej mierze utrzymuje ludność cywilną w większej zawisłości od władz państwowych.

Anglicy i amerykańanie to wiedzą: nie chcą oni bowiem centralizacji administracyjnej, ani tego rodzaju zawisłości, jaką ona obciąża obywateli, i zgóry zrzekają się organizacji stałego pogotowia mobilizacyjnego. Po zawarciu pokoju wersalskiego można było widzieć, z jakim szczególnym pośpiechem starali się oni znieść organizację poborów wojskowych i usunąć cały aparat mobilizacyjny, zainstalowany z takim trudem w czasie wojny. Mogą sobie na to pozwolić, gdyż nie są wystawieni na pierwsze uderzenie nieprzyjaciela. Francja nie jest w położeniu tak korzystnym, a wie z ich doświadczenia, że masowe powołanie narodu pod broń nieda się nagle zaimprovizować.

Francja wobec tego jest zniewoloną i zobowiązaną do zachowania swej centralizacji administracyjnej, aby móc utrzymać w odpowiednim pogotowiu aparat mobilizacji.

Inne jeszcze względy, wynikające z wewnętrznego położenia państw dzisiejszych i z warunków pokoju społecznego w zaraniu epoki industrialnej i syndykalnej, w jaką wkraczamy, powinny Francję utwierdzić w jej stanowisku i planach na przyszłość. W tych warunkach bowiem również centralizacja administracyjna będzie jej znowu wielką pomocą.

Demokracje obecne są pogrążone w tym wirze przeciwności, że trawi je gorące pragnienie wolności, a z drugiej strony, że zagraża im stale ucisk ze strony potężnych organizacji, wyhodowanych właśnie przez tę wolność. Tylko jedno państwo, jeżeli jest silnie scentralizowane, zdaje się jeszcze mieć zdolność do tego, aby ze skutkiem stawić czoło tym potęgom wewnętrznym, które, choć zrodzone z idei wolności, zwracają się przeciw jednej za drugą przeciwko niej, aby ją zdusić.

Wolność pracy, handlu i przemysłu, łącznie z wolnością towarzystw i tworzenia asocjacji, wyhodowała różne spółki i trusty, które starają się skupić w swym ręku wielkie przedsiębiorstwa i monopolizować dla siebie różne gałęzie produkcji. Na przykładzie przedsiębiorstw dla przenoszenia energii widzimy, do czego może doprowadzić wykonywanie tego rodzaju zadań przez organizacje, wyposażone w podobne ambicje. Do jakich brutalności, sekatur i wykroczeń to wiedzie, widzimy na przykładzie tych przedsiębiorstw, które przy zakładaniu potrzebnych sobie urządzeń instalacyjnych nie oglądają się zupełnie na własność prywatną. Niedostateczność środków prawnych i drogi sądowej widzimy także w prowadzeniu wielkich spółek, które posiadają osobne biura dla spraw spornych i robią sobie wprost igraszkę z wciągania słabszych ekonomicznie jednostek w całą matnię procesów sądowych. Kończy się zazwyczaj na tem, że strona skarżąca, zupełnie znużona i zrażona, postanawia wreszcie sama, że w przyszłości nie będzie się więcej starała ani próbowała dobijać o sprawiedliwość. Do czego prowadzi wolna konkurencja w tej atmosferze monopolu silnych organizacji wytwórczo handlowych, oraz jak rękodzieło oraz mały handel i przemysł giną zduszone przez wielkie nowe przedsiębiorstwa, o tem przekonać się można z tego wołania na alarm, jakie rozlega się z kart książki Prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona p. t. „Nowa Wolność”. Ostrzega on, że demokracja amerykańska zagrożona jest przez nową niewolę ze strony oligarchji królów węgla, żelaza, stali, zboża, nafty, finansów i kredytu, i że potentaci ci przez koalicję z agentami wyborczymi podporządkowali sobie już kongres, który ze swej strony znowu podporządkował sobie egzekutywę tak, że obecnie potentaci finansowo-przemysłowi stali się wszechwładnymi panami.

Wynika z tego, że środki, przewidziane przez prawo i przez represję sądową, nie są dostateczne i że koniecznym jest bezpośrednie porozumienie się ludu z egzekutywą, aby złamać tę nową niewolę, a ugruntować nową wolność. W dalszej konsekwencji płynie stąd wniosek, że konieczną jest silna centralizacja egzekutywy, któraby miała moc poczynić potrzebne zarządzenia prewencyjne i podejmować akcję zapobiegawczą, dzięki swej mogącej

wszędzie sięgnąć policji. W razie konieczności egzekutywa scentralizowana drogą bezpośredniego wzięcia udziału w tych przedsiębiorstwach, które pod jakimkolwiek bądź względem lub z jakiegokolwiek bądź strony reprezentują interes publiczny, może powstrzymać lub usunąć ich społecznie szkodliwą działalność. Swego czasu monarcha francuski nie mógł drogą własnych rozporządzeń i swoich władz sądowych uporać się z baronami, ponieważ sam był pierwszy między baronami i sam nadużywał swoich praw suwerennych. Aby można było poradzić sobie z nowoczesnym feudalizmem przemysłowym, trzeba, aby państwo nowoczesne było również potężnym suwerenem administracyjnym.

Wolność asocjacji przyczyniła się też do powstania innej jeszcze potęgi, a mianowicie potęgi syndykatów. Potęga ta może być dobroczynną, ponieważ przedstawia siłę społeczną. Zmierza ona do odnowienia i zastąpienia masom ludowym tych kierowniczych kadr społecznych, któreby weszły w miejsce kadr dawnych klas kierujących, obecnie już znikłych. Potęga ta jednak może być również szkodliwą i niebezpieczną, ponieważ okazuje się że bywa ona niedostatecznie oświecona, że bywa brutalna, że zapoznaje rzeczywistość istnienia narodu a obraca się w chimerze rewolucyjnej walki klas. Potęga ta sięga też po monopol, po panowanie absolutne i zmierza do destrukcji wszystkich innych form wolności. Rozchodzi się o ujęcie i skierowanie tej siły w takie koryto, ażeby potęga ta nie przerodziła się w tworzenie korporacji zamkniętych, któ-

rych braki i wady znane są już z historii dawnych korporacji cechów rękodzielniczych. I tutaj znowu tylko silnie scentralizowana administracja przez swoją czujność i swoją działalność zapobiegawczą przez sprawowanie ustawicznego nadzoru, a w razie potrzeby przez podporządkowywanie sobie i włączanie we własną organizację organizacji głównych, może rzeczywiście utrzymać nadal te zrzeszenia, jako związki otwarte.

Skutkiem pokoju zbrojnego, którego końca jeszcze nie widać, w interesie pokoju społecznego i w interesie kontroli nieprzerwanej, jakiej wymagają potęgi prywatne, zrodzone z organizacji ekonomicznych i syndykalnych, pozostaje centralizacja administracyjna nadal warunkiem nieodłącznym wolności. „Poprawiajmy więc, woła Hauriou, naszą centralizację, udoskonalajmy ją kojarzmy i splatajmy ją z centralizacjami części, wyzwólmy ją z pod wpływów wyborczych i parlamentarnych, które ją sprwadają na bezdroża, ale nie burzmy jej, gdyż jest ona istotną częścią naszej obrony i naszej gotowości wojennej”.

Tak mówi francuz, fachowiec w dziedzinie prawa administracyjnego, zatroskany o przyszły byt swojej ojczyzny. Zobaczmy, co mówi inny fachowiec z tejże dziedziny, o władnięty podobną troską o los swego państwa, jako reprezentant opinii tego kraju, który do niedawna jeszcze stał z Francją, jako najzacieńszy wróg, na stopie wojennej.

*dr. K. Windakiewicz.*  
d. c. n.

## Dookoła spraw samorządowych.

### OKÓLNIAK MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH W SPRAWIE INSTRUKCJI BUDŻETOWEJ.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik o następującej treści w sprawie broszury przygotowanej przez „Bibliotekę Samorządu”:

„Nawiązując do wzmianki, uczynionej w ostatnim ustępie okólnika Nr. 70 z dnia 21 lipca 1926 r., Ministerstwo Spraw Wewnętrznych oznajmia, iż „Zrzeszenie Samorządów Powiatowych” ukończyło już druk broszury p. t. „Przepisy budżetowe dla związków komunalnych” i broszura ta jest do nabycia w lokalu „Zrzeszenia” (ul. Leszczyńska 6) w cenie 1 zł. 50 gr. za egzemplarz.

Na treść broszury składają się:

a) rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17-VI-1924 r. (Dz. Ust. Nr. 51, poz. 522), rozporządzenie wykonawcze do tegoż rozporządzenia z dn. 28 czerwca 1926 r. (Dz. Ust. Nr. 75, poz. 433), jak również utrzymane w mocy części poprzednich rozporządzeń wykonawczych, t. j. z dn. 22-I-1925 r. (Dz. Ust. Nr. 15, poz. 99) i z dn. 3-II-1926 r. (Dz. Ust. Nr. 18, poz. 104), wreszcie okólnik Nr. 70 z dn. 21 lipca b. r. zawierający wyjaśnienia przepisów instrukcji budżetowej oraz inne wskazówki dotyczące układania budżetów.

b) wyczerpujące komentarze do instrukcji budżetowej, skreślone przez jednego z autorów instrukcji budżetowej, referenta Pachnowskiego, na które składają się w szczególności: obszernie uwagi ogólne dotyczące instrukcji

budżetowej oraz objaśnienia wzorów budżetowych dołączonych do okólnika Nr. 70 (budżet gminy wiejskiej — jednowioskowej i zbiorowej, gminy miejskiej i powiatowego związku komunalnego).

Jak z powyższego widać — broszura „Zrzeszenia Samorządów Powiatowych” zawiera całość przepisów, których znajomość potrzebna jest związkom komunalnym przy układaniu budżetów, a wobec niskiej stosunkowo ceny może ją z łatwością nabyć każdy związek. Ponieważ zaś w razie nabycia jej przez wszystkie związki komunalne byłoby zbędne powielanie przez Urzędy Wojewódzkie i Wydziały Powiatowe wspomnianego okólnika, co — ze względu na duży rozmiar okólnika — dałoby znaczne oszczędności, zechcą p. p. Wojewodowie powiadomić wszystkie związki komunalne na podległych Panom obszarach o wydaniu omawianej broszury i o jej treści oraz zalecić jej nabycie. Zorganizowanie zakupna broszury pozostawiam do uznania pp. Wojewodom; uważam, że potrzebną ilość egzemplarzy dla gmin wiejskich i miast niewydziałonych, podległych nadzorowi wydziałów powiatowych mogłyby zakupić te wydziały i za zwrotem kosztów rozstać gminom. Powielanie okólnika mogłoby być dopiero wtedy konieczne, gdyby w pewnym terminie, oznaczonym przez p. p. Wojewodów związki komunalne oświadczyły, iż broszury nie nabędą. Wobec jednakże istotnej wartości, jaką ta broszura przedstawia dla związków komunalnych, ewentualność taka prawdopodobnie nie zajdzie.”



# Z biura Zjazdów Samorządu Ziemińskiego.

## ZMIANA NA STANOWISKU DYREKTORA.

P. M. Jaroszyński, dotychczasowy dyrektor Biura Zjazdów Samorządu Ziemińskiego, opuścił zajmowane stanowisko. P. M. Jaroszyński mianowany został dyrektorem Departamentu Organizacyjnego (pierwszego) w Min. Spraw Wewnętrznych.

## ZEBRANIE ZARZĄDU.

Zarząd Rady Zjazdów Samorządu Ziemińskiego na ostatnim swym zebraniu w dn. 12-m lipca r. b. obradował nad następującymi sprawami:

### 1. Sprawa ustaw samorządowych.

Wobec pośpiesznie prowadzonych przez Komisję Administracyjną Sejmu prac nad ustawami samorządowymi. Zarząd wystąpił z zasadniczą krytyką założeń Komisji w zakresie ustawy gminnej. Uwagi swe Zarząd zakomuni-

kował członkom komisji, oraz prasie (uwagi te były drukowane w n-rze 30 „Samorządu”).

2. *Projekt ustawy o związkach celowych.* Zarząd rozpatrzył projekt ustawy o związkach celowych, opracowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i nadesłany Zarządowi do zaopiniowania. Zarząd wyraził zdanie, że najlepszym rozwiązaniem tej sprawy byłoby rozciągnięcie mocy obowiązującej dziś w wojew. Poznańskim i Pomorskiem, pruskiej ustawy o związkach celowych na obszar całego Państwa, przy jednoczesnym wprowadzeniu do niej niektórych niezbędnych poprawek.

3. *Zamierzenia Min. Spraw Wewn. w sprawie planu w gospodarce Związków komunalnych.* Min. Spraw Wewnętrznych opracowało projekt zarządzenia, które unormowałoby planowość w gospodarce związków komunalnych oraz kolejność realizacji podejmowanych zadań. W sprawie tej Zarząd ustalił obszernie umotywowaną opinię, którą zakomunikowało Ministerstwu (Opinia wydrukowana została w n-rze 31 „Samorządu”).

# Z życia samorządu.

## Wydzierżawienie sejmikowego gimnazjum w Kolnie.

Sejmik Kolneński w dn. 17-m lipca r. b., zgodnie z wnioskiem Wydziału Powiatowego, postanowił wydzierżawić prowadzone przez siebie gimnazjum prywatnej osobie. W warunkach umowy ustalono, że opłaty szkolne nie mogą przekraczać norm następujących:

w klasach I, II i III	złotych 250
„ IV	złotych 300
„ V, VI i VII	złotych 400
„ VIII	złotych 450

## Budowa szkół powszechnych w powiecie Siedleckim.

W początkach 1923 r. Sejmik Siedlecki przystąpił do akcji budowy gmachów szkolnych.

Rok ten zapoczątkowuje budowę szeregu zaprojektowanych budowli przez doprowadzenie pod dach: 7-o klasowej szkoły w Wodyniach,

- 7-o klasowej szkoły w Wisniewie,
- 2-u klasowej szkoły w Krzesku Star.,
- 2-u klasowej szkoły w Gostchorzy.

Szkoły te wykończono i oddano do użytku w roku 1924. Koszt budowy pokryty zostaje z funduszy Sejmikowych przy pomocy naturze, niesionej bezpośrednio przez ludność gmin.

W roku 1924 szereg gmin i poszczególnych wiosek wniosli domagające się dalszej budowy gmachów szkolnych i nakładają na siebie wysokie dobrowolne składki na budowę, stwarzając specjalne „Komitety budowy” i udzielając odpowiednich gruntów pod szkoły. Rezultatem tych starań jest opracowanie w r. 1924 planów i kosztorysów szkół we wsiach: 1) Białki, 2) Czuryły, 3) Jasionka, 4) Krzesk Nowy, 5) Mokobody, 6) Ruda Wolińska, 7) Suchożebry, 8) Tchorzew, 9) Wojnow, 10) Seroczyn, 11) Zelków; koszt budowy obliczony został na zgorą 1 milion zł.

Oczywiście, niezależnie od pomocy, niesionej bezpośrednio przez ludność, wprowadzenie w czyn tak poważnych zamierzeń, możliwe było jedynie po uzyskaniu zapewnienia ze strony Ministerstwa W. R. i Oświecenia Publicznego, że Skarb Państwa udzieli gminom potrzebnych zasiłków i pożyczek w myśl Ustawy z dn. 26 czerwca 1922 r. „w przedmiocie udzielenia gminom pożyczek na budowę szkół powszechnych... (Dz. U. Nr. 56 poz. 512).

Uzyskawszy przy końcu 1924 r. zapewnienie Min. W. R. i Ośw. Pub. o ew. udzieleniu w r. 1925 funduszy na budowę, Wy-

dział Powiatowy, nie czekając na załatwienie formalności, związanych z otrzymaniem zasiłków rządowych, nie chcąc tracić sezonu budowlanego, przystąpił w marcu 1925 roku do budowy wymienionych szkół własnymi środkami. M. W. R. i Ośw. Publicznego udzieliło jednak w r. 1925 pomocy tylko w granicach  $\frac{1}{4}$  (jednej trzeciej części) koniecznych wydatków, udzielając pożyczek i zasiłków w kwocie 290.000 zł.

W przewidywaniu dalszych obiecanych kredytów, energiczna budowa 11 gmachów szkolnych doprowadzona została do stanu surowego murów z założeniem belek, obokni i oddrzwii — kosztem 330.000 zł. nie licząc świadczeń ze strony ludności. Cyfry powyższe wskazują, że Sejmik asygnował na budowę szkół z funduszy własnych, z uszczerbkiem dla innych działów gospodarki, poważną sumę 40.000 zł. w nadziei na otrzymanie ze Skarbu Państwa dalszych pomocy pieniężnych.

Nieoczekiwane odmówienie przez Min. W. R. i Ośw. Publ. kredytów, umożliwiających pokrycie budynków dachami, wytworzyło stan katastrofalny. Sterczące mury, głównie zaś materiał drzewny, ulegają zamakaniu i gniciu, olbrzymia zaś praca ludzka i znaczne fundusze Państwowe idą na morne. Potrzeba i konieczność nakrycia dachami budowli jest widoczna i zrozumiała, rozgorczyła ludności tak duże, że Wydział Powiatowy, mimo zdawania sobie sprawy z ciężkiego stanu naszego Skarbu, biorąc jednak pod uwagę niszczenie się budynków, powstałych z zasiłków Państwowych, zwrócił się do Min. W. R. i Ośw. Publ. o przyznanie Sejmikowi Siedleckiemu 200.000 zł., niezbędnych na pokrycie rozpoczętych budowli dachami, co zabezpieczy je od zniszczenia i umożliwi wyczekanie przez czas dłuższy na fundusze, konieczne do wykończenia szkół.

## Sprawa kosztów leczenia umysłowo chorych.

Wojewoda Lubelski zwrócił się do powiatowych związków komunalnych z zapytaniem, czy nie byłoby wskazaniem i słusznym, by koszty leczenia umysłowo chorych pokrywały w  $\frac{2}{4}$  powiatowe związki komunalne, a w  $\frac{1}{4}$  właściwe gminy.

Na to pytanie m. innymi Sejmik Konstantynowski odpowiedział, że podziela wyrażoną w piśmie Wojewody opinię o projektowanym podziale kosztów leczenia umysłowo chorych.

Należy tu zaznaczyć, że ta sprawa jest unormowaną w b. zarborze pruskim w sposób powyżej proponowany. Obowiązek pow.

związków komunalnych udzielania gminom zasiłku w wysokości  $\frac{2}{3}$  kosztów leczenia umysłowo chorych, epileptyków, głuchoniemych i t. p. w zakładach krajowych, obejmuje i gminy miejskie z powiatów niewydzielone. Obowiązek ten pozostał, mimo, że ustawy o tymcz. uregulowaniu finansów komunalnych niemal całkowicie zwolniła miasta od świadczeń na rzecz powiatowych związków komunalnych. Powoduje to niesprawiedliwe obciążenie powiatów i budzi przeto stałe ich niezadowolenie.

W b. zaborze rosyjskim pow. związki komun. nie partycypują w kosztach leczenia umysłowo chorych. Jednakowoż sprawa przerwania na nich  $\frac{2}{3}$  tych kosztów zależną być musi od poprawy finansów samorządu powiatowego. W dzisiejszych warunkach większość gmin ma lepsze warunki do uzyskania funduszków na swe potrzeby, niż powiatowe związki komunalne.

## GMINA WIEJSKA I MIEJSKA

### Zaniedbana dziedzina produkcji.

Samorząd gminny tak gmin zbiorowych jak i jednowioskowych mało jest jeszcze rozwinięty. Wielu też zagadnieniami nie umie się zająć, a wielu nie może, ze względu na szczupłość dochodów. Pomimo to nie może mu być obojętnym rozwój gospodarczy gminy. Od tego zależy pomysłowość okolicy, wzrost dochodów gminnych, a co najważniejsze zadowolenie z władz gminnych, które do tego rozwoju się przyczyniły. Znając szczupłość dochodów gminnych, trudno wymagać od gminy większych nakładów gospodarczych, czy to w dziedzinie meljoracji, hodowli większej ilości inwentarza żywego i t. d. Zająć się tym winny wyższe czynniki, jak samorząd powiatowy i państwo.

W artykule niniejszym chciałbym zwrócić uwagę na pewną gałąź naszej wytwórczości, która w życiu gospodarczym zaczyna dziś odgrywać już poważną rolę, a jest zupełnie zaniedbana.

Tą gałęzią wytwórczości jest hodowla drobiu.

Zaniedbane nasze kury nie tylko pokryły całe wewnętrzne zapotrzebowanie, ale dały jeszcze zysk przez wywóz za granicę i to nie bylejakiej sumy; bo za 6 miesięcy b. r. wywóz ten wyniósł 42 miliony złotych, gdy trzoda chlewna dała w wywozie zagranicznym 27 milionów złotych, bydło 5 mil. zł., konie 4 mil. zł., masło 4 mil. zł., mięso 20 mil. zł., pszenica 9 mil. zł., żyto 17 mil. zł., jęczmień 12 mil. zł., owies 8 mil. zł. Nawet wywóz cukru, chociaż kosztuje nas tyle zabiegów i kredytu udzielanego przez państwo, chociaż każdy z nas płaci wysoką cenę za cukier, aby mógł być zagranicą tanio sprzedany, zaledwie dorówna tym pogardzanym kurom, dając w wywozie tylko 42 miliony zł. A weźmy chociażby przenysł włóknisty, przemysł, który nas rujnuje na bezrobotnych. Otóż ten przemysł daje w wywozie zaledwie 38 milionów, licząc w to nawet surowce i półfabrykaty, zaś przywóz 113 milionów zł., czyli przemysł włóknisty dał przy wysokiej ochronie celnej i olbrzymich kredytach, niedoboru 75 milionów zł. A więc należy zwrócić honor naszym kurom i zacząć się nimi tak opiekować, jak na to zasługują.

Przedewszystkiem należy nam się przyjrzeć. Jak tą gałęzią produkcji opiekują się inne narody. Mam przed sobą raport gospodarczy naszego posła w Danji p. Rozwadowskiego, który o sprawie tej pisze, co następuje:

„W dziedzinie hodowli drobiu Danja stoi na jednym z pierwszych miejsc w Europie. Przedewszystkiem hodowla kur i produkcja jaj jest przedmiotem nieustającej pracy nie tylko tutejszych sfer rolniczych, ale także szerszych warstw ludności. Zwiększający się z roku na rok wywóz jaj duńskich i wysoki ich gatunek świadczą, iż zabiegi Duńczyków w tym zakresie nie pozostają bez dodatnich rezultatów. Zauważyć jednak trzeba, że usiłowania osób, zainteresowanych w hodowli drobiu i produkcji jaj, nie idą tyle w kierunku ilościowego zwiększenia inwentarza, lecz raczej w kierunku poprawienia rasy i otrzymania możliwie największej nośności. Kur w r. 1924 naliczono w Danji 20.329.000 sztuk. W stosunku do roku 1923 ilość kur powiększyła się tylko o 300.000 szt. Produkcja jaj wzrasta jednakże w daleko wyższym stopniu”.

W dalszym ciągu raport posła, naszego wskazuje na prace organizacyj rolniczych. „Istniejący od 1914 r. Komitet Generalny dla hodowli drobiu, składający się z przedstawicieli wszystkich centralnych organizacji rolniczych, dysponuje środkami, przeznaczonemi przez Ministerstwo Rolnictwa i organizacje rolnicze dla poparcia hodowli drobiu”.

Komitet czuwa nad podniesieniem hodowli, wprowadził uproszczoną rachunkowość, urządza konkursy dla najlepiej prowadzone kurniki, centra hodowli kur, skąd biorą jaja do wylęgu, ci którzy pragną podnieść swą hodowlę drobiu, urządza pokazy i kursy w czym bierze udział Państwo i organizacje rolnicze. Z zestawionych w raporcie danych tych kurników, które otrzymały premje i tytuł centrum hodowli widzimy, że można osiągnąć z kur poważny dochód.

Niektóre z tych danych przytaczam.

Premję honorową i tytuł centrum hodowli otrzymały gniazda.

Ilość kur	Przeciętna nośność na 1 kurę	Czysty zysk
102	172 jaj	2.421 kor. duńskich*
199	160 „	2.926 „ „
80	183 „	2.024 „ „

\*) Obecny kurs korony duńskiej 214 zł. 22 gr. za 100 kor.

*Pierwszą premię i tytuł hodowli.*

Ilość kur	Przeciętna nośność	Czysty zysk
126	166 jaj	2.767 kor. duńskich
82	182 "	1.670 "
55	175 "	1.252 "
44	157 "	1.003 "

Raport swój o tym dziale gospodarczym poseł polski w Danji kończy słowami: „Zatrzymaliśmy się nieco dłużej nad hodowlą kur ze względu na bardzo wielkie korzyści, jakie wzorowa hodowla może przynieść krajowi przy odpowiednim jej rozpowszechnieniu, tym bardziej, że hodowla ta wymaga stosunkowo mniejszych środków materialnych niż inne działy rolnictwa”.

Dochód Danja ma z tego źródła znaczny. Po zaspokojeniu własnych potrzeb wywoziła zagranicę 1922 r. jaj za 113 milionów koron, 1923 za 127 milionów koron, a 1924 za 151 milionów koron.

I nasza wydajność, a co zatem idzie, wywóz zagranicę może być łatwo podwojony lub potrojony, o ile poświęcilibyśmy hodowli drobiu większą uwagę. W tym

zakresie mogą odegrać poważniejszą rolę samorządy gminne, zachęcając ludność do zajęcia się hodowlą drobiu.

Zachęta ta winna iść tak w kierunku powiększenia ilości kur, poprawienia rasy, zbudowania ciepłych kurników i siatek, któreby uniemożliwiły kurom chodzenie po polach i niszczenie zasiewów i t. p.

Dobrzeby było udzielać na ten cel z kas gminnych pożyczkowo-oszczędnościowych pożyczek na budowę kurników i siatek, a w budżecie gminnym wstawiać niewielką sumę przeznaczoną na nagrody dla tych, którzy wykazują się najlepszą hodowlą i największym dochodem z kur, jak to ma miejsce w Danji. Następnie należałoby pomyśleć o odpowiednim zbyciu jaj. Obecnie handlem w tym zakresie zajmują się różni spekulanci, zarabiając na tym poważne sumy. Zorganizowanie się w spółdzielce zbiornicze jaj nie dało rezultatów. Należy pomyśleć o zorganizowaniu zbiornicze przy spółdzielniach mleczarskich, co lepsze rokuje nadzieje, a uwolni ludność od opłacania drogiego pośrednictwa. A. B.

## Z G M I N

### WYBORY DO RAD GMINNYCH I MIEJSKICH NA ŚLĄSKU.

Wybory do rad gminnych i miejskich w woj. Śląskiem zostały wyznaczone na dz. 14 listopada r. b.

W związku z tem nie od rzeczy, będzie przypomnieć niektóre przepisy tymczasowej ustawy wyborczej do gmin i miast na Śląsku, które na ogół nie są znane w innych dzielnicach. Prawo wyborcze przysługuje wszystkim obywatelom Polski obojga płci, którzy w dniu wyłożenia list wyborczych ukończyli 25 rok życia i w danej gminie mieszkają najmniej 6 miesięcy.

Do rady gminnej i do komisji gminnych mogą być wybrane tylko te osoby, które ukończyły 30 rok życia i od roku mieszkają w gminie.

Pierwsza kadencja rad trwać będzie 3 lata, następnie — po 4 lata.

Gminy do 4.000 mieszkańców tworzą jeden okręg wyborczy z jedną listą wyborczą, natomiast gminy, liczące więcej jak 4.000 mieszkańców, tworzą więcej okręgów wyborczych, każdy z oddzielną listą wyborczą.

Grupy wyborcze (stronnictwa) wnoszą do urzędu gminnego najpóźniej na 14 dni przed dniem wyborów swoje listy kandydatów.

Wyborami kieruje w każdym okręgu oddzielna komisja.

W gminach, w których tylko jedną listę kandydatów zgłoszono, albo więcej grup podało razem tylu kandydatów, ilu członków do rady wybrać należy, wszyscy przedstawieni kandydaci są wybrani bez przeprowadzania głosowania.

Rada miejska nowowybrana, winna się ukonstytuować najpóźniej 20-go dnia po ogłoszeniu wyniku wyborów. W razie protestu przeciwko całym Wyborom lub więcej jak trzeciej części radnych winna władza nadzorcza zarządzić wstrzymanie ukonstytuowania się rady miejskiej aż do czasu wydania ostatecznej decyzji.

Rada gminna wiejska (nowowybrana) zbiera się, celem wyboru zarządu gminnego, najpóźniej dnia 14-go po ogłoszeniu wyniku wyborów, o ile nie wniesiono protestu przeciwko więcej niż połowie liczby radnych.

Radę zwołuje i przewodniczy jej delegat, wyznaczony przez władzę nadzorczą z grona członków gminy.

Władzami nadzorcami gmin są, miejskich — wojewoda śląski, wiejskich — starosta.

### PRYZNANIE SIKAWEK STRAŻOM OGNIOWYM.

Wydział powiatowy na wnioski okręgowego związku straży ogniowych, przyznał następującym strażom sikawki: w Żłobnicy, gm. Kleszczów, w Kamieniu gm. Chabielice, w Dobrzczowie gm. Bełchatówek, w Podstarach gm. Ręczno, w Rędocinach gm. Wadlew.

Dalszy rozdział sikawek między pozostałe stráže nastąpi we wrzesniu.

### O ROZWIĄZANIE RAD GMINNYCH.

Wydział powiatowy w Grójcu uchwalił w sprawie rozwiązania rady gminnej w Nowej Wsi.

„Biorąc pod uwagę, że Rada Gminna gm. *Nowa Wieś* powołana do życia w końcu roku 1918 nie wykonywała należycie swych zadań przewidzianych w art. 7 Dekretu o Utworzeniu Rad Gminnych z dn. 28 listopada 1918 r. a w szczególności — jest w bardzo luźnym kontakcie ze zgromadzeniem gminnym gminy *Nowa Wieś*, któremu nie przedkłada sprawozdań z wykonania uchwał jego a nadto nie przejawia żadnego zainteresowania się sprawami gminnymi, wskutek czego gospodarka gminna kuleje a fundusze gminne narażone są na bezproduktywny i niecelowy różchód. Wydział Powiatowy postanowił jednogłośnie zwrócić się do Pana Wojewody Warszawskiego z prośbą o przychylenie się do wniosku zebrania gminnego z dn. 5 marca 1926 r. o rozwiązanie Rady Gminnej“. Wydział powiatowy

postanowił przesłać Panu Wojewodzie z wnioskiem przychylnym uchwałę zgromadzenia gminnego o rozwiązanie rady gminnej gm. *Jasieniec*.

#### ZJAZD PRZEDSTAWICIELI MIAST WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO.

W pierwszych dniach otwarcia Wystawy „Mieszkanie i Miasto“, a mianowicie w dn. 15 i 16 sierpnia r. b. obradować będzie, jak już donosiliśmy, zjazd przedstawicieli miast Województwa Łódzkiego.

W związku z powyższym Komitet Organizacyjny postanowił zaprosić do udziału w zjeździe przedstawicieli miast wydzielonych, zarówno jak i niewydzielonych Województwa Łódzkiego wszystkich starostów i przedstawicieli władz miejscowych, organizacje zawodowe, pokrewne, zrzeszenia właścicieli nieruchomości, lokatorów, producentów materiałów budowlanych, poważniejszych przedsiębiorców budowlanych i t. p.

Komitet Organizacyjny postanowił nad to zwrócić się do Zarządu Związku Miast w Warszawie oraz do Łódzkiego koła Architektów i Stowarzyszenia Techników w Łodzi o wzięcie czynnego udziału w obradach zjazdu i delegowanie prelegentów. Komitet postanowił również zwrócić się do Wydziału Kanalizacji i Wodociągów z propozycją wzięcia udziału w wystawie i obradach zjazdu.

#### INWESTYCJE W NOWOGRÓDKU.

Nowogródzka Rada Miejska zdecydowała się wreszcie do rozpoczęcia energicznej pracy, mającej na celu przeprowadzenie najniezbędniejszych inwestycji, przede wszystkim postanowiono zbudować łaźnię miejską, elektrownię, teatr, przeprowadzić kanalizację it. d.

#### UCHWAŁY RADY MIEJSKIEJ W TORUNIU.

Na ostatnio odbytem posiedzeniu rada miejska w Toruniu, między innymi, dokonała wyboru deputacji elektrowni i gazowni miejskiej, uchwaliła ostatecznie usunięcie pomnika Bismarcka przy ul. Bydgoskiej, zaprobowała uchwałę Magistratu, w sprawie dalszego utrzymywania szkół wydziałowych miejskich, oraz przyznała toruńskiemu klubowi wioślarskiemu pożyczkę w wysokości 10.000 zł. na rozbudowę przystani. Następnie przyjęto warunek ubezpieczalni krajowej w Poznaniu udzielającej miastu pożyczki w wysokości 200.000 zł. na wykup elektrowni. Warunek ten obowiązuje miasto, poza dopłaceniem różnicy wartości złotego w stosunku do franka złotego, w dniu opłaty pożyczki, do zużycia tejże li tylko na wykup elektrowni pod rygorem natychmiastowego wypowiedzenia tej kwoty.

#### Z RADY MIEJSKIEJ W STANISŁAWOWIE.

Rada miejska uchwaliła przyczynić się do utrzymania szkoły przemysłowo-dokształcającej przy państwowej szkole przemysłu drzewnego w Stanisławowie przez pokrywanie jednej trzeciej części kosztów personelu nauczycielskiego tej szkoły. Następnie uchwalono odstąpić polskiemu towarzystwu gimnastycznemu Sokół

I w Stanisławowie grunt obok t. zw. „Czerwonej karczmy“ na cele gimnastyczne, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w zamian za grunt stanowiący własność Sokola I z równoczesnym zastrzeżeniem częściowego użytkowania powstać mającego boiska na odstąpionych parcelach przez 36 godzin tygodniowo—oraz z zastrzeżeniem innych świadczeń.

Wreszcie na wniosek magistratu rada postanowiła przystąpić w charakterze udziałowca do kasy rzemieślniczej w Stanisławowie, przy czem wysokość działu gminy miejskiej określono na 10.000 zł.

#### 500-lecie W MIEŚCIE RYCZYWOLE.

Ubiegła niedziela była widownią niezwyklej uroczystości w Ryczywole. Miasto zaludniło się niezliczonymi rzeszami gości, przybyłymi z całej Wielkopolski. Reprezentowane były także władze państwowe przez radcę Chorzeńskiego, przedstawicieli starostwa obornickiego oraz innych starostw tudzież burmistrzów sąsiednich miast, jak: Chodzież, Rogoźna, Żnina, Budzyna, Rawicza i t. d. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w kościele farnym, podczas którego śpiewał chór „Lutnia“, poczem na gmachu magistratu odsłonięto i poświęcono tablicę pamiątkową z następującym napisem: „9.VIII.1426 — 9.VIII.1926. Ryczywół wdzięcznej kwitnącej Polsce Jagiellonów czasu odrodzenia wierząc i ufając w wieczną i promienną przyszłość“. Następnie odbyła się uroczysta akademja, podczas której zajmujący odczyt historyczny wygłosił p. Zaleski z Poznania. Po akademji odbył się wspólny obiad, a następnie wspólny pochód, na którego czele jechał wóz, ciągnięty przez dwa woły. Na wozie widniał herb miasta: czarna głowa woła o srebrnych rogach na złotym tle. Za wozem postępowały dzieci szkolne, bractwo strzeleckie, sokoli, straż ogniowa, cechy i t. d. Uroczystość zakończyła się pokazem ćwiczeń sokolich i młodzieży w ogrodzie bractwa strzeleckiego.

#### BUDOWA PIERWSZEGO GMINNEGO DOMU MIESZKALNEGO.

Gmina miasta Przemyśla rozpoczęła budowę pierwszego miejskiego domu mieszkalnego. Budowę powierzono p. inż. Pollakowi. Koszta budowy mają, wedle sporządzonego przez p. inż. Pollaka kosztorysu wynieść 304.556 zł. Budowę podjęto, aby dać możność pracy licznym rzeszom bezrobotnych.

#### TRUDNOŚCI PRAWNE W REMONCIE NIEKTÓRYCH DOMÓW.

W Warszawie jest dużo domów, zakwalifikowanych, ze względu na swój groźny stan, do natychmiastowego remontu. Miasto gotowe jest udzielić na ten cel pożyczki. Jednakże właściciele niektórych z tych domów są bądź za granicą, bądź niewiadomi z miejsca pobytu.

Pieniądze są, ratunek jest niezbędny, tymczasem względy formalne stoją na przeszkodzie, bowiem radcy prawni miasta nie widzą możliwości udzielenia komuś pożyczki bez uprzedniego pozyskania jego pozwolenia.

## GOSPODARKA TRAMWAJOWA W WARSZAWIE.

Od końca 1918 roku do 1925 r. zaszły poważne zmiany w przedsiębiorstwie tramwajowym.

Wytwórczość elektrowni wzrosła o 175 proc., zużycie zaś węgla zmniejszyło się o 42 proc.

Jednocześnie wartość inwentarza tramwajów wzrosła o 75 proc., objętość budynków tramwajowych — o 68 proc.

Rozbudowano również znacznie sieć torów tramwajowych. Długość przewodu powietrznego wzrosła o 56 proc., długość kabli zasilających — o 235 proc., długość torów zaś — 50 proc.

Liczba wagonów kursujących w tym czasie powiększyła się o 108 proc. wraz z tem wzrosła o 133 proc. liczba pasażerów. Zwiększono również liczbę pracowników o 127 proc.

W ciągu więc tego siedmioletnia pobierając wysokie ceny biletów dokonano wiele. Rozwój tramwajów najzupełniej usprawiedliwiał wysokość cen biletów, dopóki nie groziła ona przekroczeniem granicy ogólnej wysokości cen na rynku wewnętrznym.

Z chwilą nadejścia kryzysu gospodarczego i związanego z nim obniżenia się ogólnego poziomu zarobków możliwość gospodarowania tym łatwym sposobem zawiodyła.

Już cena 20 groszy za bilet odstrasza wielu warszawian od korzystania z komunikacji tramwajowej. Frekwencja pasażerów spada.

Powiększenie ceny lub wprowadzenie sekcji mogłoby z punktu widzenia celowości gospodarki tramwajowej zmniejszyć w dalszym ciągu frekwencję i obrócić w niwecz celowość podwyżki taryfy.

## Poradnik samorządowy.

1. *Pytanie:* Pomocnik pisarza gminy Nowy Koźerny, powiatu Stopnickiego, zapytuje, jakie przepisy prawne obowiązują w b. Królestwie Kongresowem w sprawie wydzierżawiania rybołówstwa w rzekach spławnych?

*Odpowiedź:* Przepisów prawnych w tym przedmiocie brak. W praktyce przyjętem jest, iż prawo połowu ryb na rzekach spławnych należy do właścicieli gruntów przylegających do rzeki.

Zauważyć należy, iż niektóre miasta miały nadane prawo rybołówstwa w granicach swego terytorjum i z prawa tego korzystają.

Nadmienić należy, iż w myśl rozkazu najwyższego z dn. 8 lutego 1880 r. prawo rybołówstwa w rzekach, przytykających do gruntów, które przeszły w gubernjach Królestwa Polskiego na własność mocą ukazów najwyższych z dn. 19 lutego 1869 roku, należy do gromad wioskowych, niezależnie od tego, czy w tabeli likwidacyjnej prawo rybołówstwa jest zapisane, lub nie zapisane.

St. P.

2. *Pytanie:* Jeden z wydziałów powiatowych na Kresach Wschodnich zapytuje, czy słuszna jest interpretacja urzędu wojewódzkiego, iż o tak zw. przynależności gminnej na terenie województw wschodnich decydują przepisy art. 9 Rozp. Kom. Gen. Ziem Wschodnich o samorządzie gminnym (Dz. Urz. Z.C.Z.W. z roku 1919 Nr. 21, poz. 215) i że z tego tytułu kosztą kuracyjne ponosiła do dn. 1/I b.r. gmina, w której leczony uprzednio zamieszkiwał przez 10 miesięcy?

*Odpowiedź:* Członkostwo gminne nabywane w myśl przepisów w pytaniu cytowanych ma zastosowanie jedynie, jeżeli chodzi o prawo czynne i bierne przy wyborach do władz gminnych. Natomiast w odniesieniu do kosztów kuracyjnych mają zastosowanie dawne przepisy o organizacji stanowej. W myśl tych przepisów

koszty leczenia ponosi, za czas do 1/I b. r. ta gmina, w której biedny zapisany został do ksiąg stanowych.

St. P.

3. *Pytanie:* Urząd gminy Góra Puławska, zapytuje:

1) Na podstawie jakiej ustawy grunta, figurujące w tabeli likwidacyjnej jako ziemia szkolna, przeszły na własność gminy?

2) Czy można zmusić ogół ewangelików, korzystających dotychczas z ziemi omawianej do usunięcia budynków na tej ziemi pobudowanych, a nie posiadających związku ze szkolnictwem (dom modlitwy, szkoła wyznaniowa), pomimo iż te budynki egzystują z górą 30 lat?

3) Czy można zmusić ogół ewangelików do płacenia czynszu dzierżawnego z ziemi szkolnej, zajętej przed 30 laty pod cmentarz ewangelicki?

4) Kto ma prawo korzystać z drzew usuniętych z tego cmentarza przez Dozór Cmentarny?

*Odpowiedź:* Sprawy w pytaniu poruszane stanowią problem prawny, trudny do rozwikłania (w szczególności kwestje wymienione pod p. 2, 3 i 4) i nie dający się od ręki wyjaśnić a tembardziej w życie ułatwić.

Ustawa z dn. 17-II-1922 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 18 poz. 143) o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych włożyła na gminę obowiązek utrzymywania i zakładania wszelkich szkół powszechnych, czyli skasowała gromadzkie szkoły powszechne, jakie egzystowały w wielu przypadkach przed wejściem w życie tej ustawy. Z tego pozornie wynikałoby, że i majątek szkół gromadzkich przeszedł na własność gminy, — nie można jednak tego, naszym zdaniem, tak stanowczo twierdzić, bo co innego jest przejęcie

obowiązku utrzymywania szkół i budowy, względnie zakładania nowych szkół, a nabycie praw własności do majątku szkolnego (ziemi i budynków), będącego własnością gromady. Gromada jest jednostką autonomiczną w świetle przepisów prawa obowiązującego, może działać samodzielnie (Patrz art. p. t. Samorząd Gromadzki, zamieszczony w № 15 „Samorządu” z r. b.), posiadać majątek i t. d., jeżeli się tę gromadę zwalnia od pewnych obowiązków w danym przypadku utrzymywania i zakładania szkół powszechnych, to jeszcze nie znaczy, że gromada traci majątek ze szkołą związany. Takie wyłączenie mogłoby być ustawowo określone i to za wynagrodzeniem, i winno by nastąpić w drodze rozrachunku między gminą a gromadą.

Należałoby więc stanąć na stanowisku, iż majątek dawnych szkół gromadzkich w dalszym ciągu należy do odnośnych gromad.

2) Jak to z pytania wywnioskować można, wioska, o której w pytaniu mowa, składała się z ewangelików; wioska ta otrzymała grunt pod szkołę. Zwyczajem utartym gromada pobudowała sobie szkołę wyznaniową, co przez obowiązujące wówczas przepisy było dozwolone, a ponieważ ewangelicy prawie zawsze ze szkołą łączyli dom modlitwy i stanowisko kantora, przeto pobudowali odnośne budynki na omawianym gruncie i urządzili cmentarz. Gromada będąc jednocześnie zapewne gminą wyznaniową, dzisiaj w dalszym ciągu włada tym majątkiem i odnośnymi budynkami i jak to zaznaczyłem pod p. 1, niema żadnych podstaw prawnych do pozbawienia jej tego majątku.

Jeżeli omawiana szkoła należała do „Schulvereinu” t.j. związku szkolnego powołanego na podstawie ustawy z dn. 12-IX-1917 r. (Dz. Urzęd. Dep. W.R. i O.P. № 1, dział III, poz. 1), to na mocy art. 2 Dekretu o szkołach z niemieckim językiem wykładanym z dn. 7-II-19 r. (Dz. Pr. P. P. № 14 poz. 192) i art. 1, 2 i 3 uchwały Rady Ministrów o szkołach powszechnych z niemieckim językiem z dn. 3-III-1919 r. (Dz. Ust. R.P. № 21 poz. 232) cały majątek ze szkołą związany przeszedł na własność odnośnej gminy politycznej. Przepisy te nie mówią o budynkach wyznaniowych, cmentarzach i t. p. wobec czego te objekty pozostają nadal własnością gminy wyznaniowej.

3) Na pytanie zamieszczone pod punktem 3, należy odpowiedzieć negatywnie.

4) Drzewa wspomniane należą do gminy wyznaniowej. St. P.

4. *Pytanie:* P. Pomocnik sekr. gm. Rokietno zapytuje, czy rada gminna, ustaliwszy w formie uchwały, iż w gminie jest potrzebny pomocnik sekretarza gminnego (gmina liczy około 5000 mieszk.) i w związku z tem uchwaliwszy w etacie stanowisk służbowych dla pracowników gminnych etat dla pomocnika, może następnie ustalić uposażenie dla tegoż pomocnika w wysokości 1000 zł. rocznie.

*Odpowiedź:* W gminach, liczących od 4-7 tysięcy mieszkańców powinien być — wedle instrukcji Ministra Spraw Wewnętrznych (Okólnik z dn. 30 VI 1922 r. Nr. S.Z. 4356-25) — pisarz i pomocnik pisarza; uchwała rady gminnej jest zatem zgodna z zarządze-

niem ministerstwa. Gdy jednakże rada gminna uchwaliła etat pomocnika w etacie stanowisk służbowych dla pracowników gminnych, to musiała również — stosownie do przepisów § 20 rozp. Prez. Rzpl. z dn. 30 XII 1924 r. — ustalić grupę uposażenia, przywiązaną do tego stanowiska. Nie może więc obecnie rada gminna ustalić tego uposażenia w jakiejś ryczałtowej kwocie rocznej gdyż uposażenie to ma być obliczane co miesiąc wedle ustalonej w statucie grupy uposażenia.

H.

5. *Pytanie:* P. Krystjan Tchórzewski zapytuje, czy pracownikowi samorządowemu, którego żona pozostaje w służbie państwowej, należy się dodatek ekonomiczny

*Odpowiedź:* Pracownikowi samorządowemu, którego żona pobiera uposażenie z instytucji państwowej, należy się dodatek ekonomiczny na żonę. Wynika to z przepisu § 1 rozporządzenia z dn. 28 marca 1925 r. (Dz. Ust. Nr. 32, poz. 231), którego odnośne zdanie (patrz ustęp drugi tegoż paragrafu) brzmi: „członek zarządu lub pracownik związku komunalnego nie otrzymuje dodatku ekonomicznego na żonę *tylko wtedy*, jeżeli ona pobiera uposażenie lub zaopatrzenie z instytucji samorządowej, albo też jest sądownie separowaną a na mężu nie ciąży obowiązek alimentacji”.

Dodatek ekonomiczny wynosi obecnie na osobę 44 punktów uposażeniowych.

6. *Pytanie:* P. sekretarz m. Janowa Podlaskiego zapytuje:

1) czy Magistrat ma prawo potrącać sekretarzowi mieszkanie po 20 zł. miesięcznie, gdy mieszkanie to należy się sekretarzowi bezpłatnie i gdy sekretarz nie otrzymuje dodatku na mieszkanie,

2) czy burmistrzowi przysługuje prawo korzystania z bezpłatnego mieszkania, opału i oświetlenia.

*Odpowiedź:* Ani burmistrzowi ani sekretarzowi miejskiemu nie należy się bezpłatne mieszkanie, czy też jakieś inne bezpłatne świadczenia w naturze. Bezpłatne mieszkanie, opał i oświetlenie należy się jedynie pisarzowi gminnemu w b. zab. ros. O ile ze świadczeń takich korzysta burmistrz lub sekretarz miejski, należy im wartość tych świadczeń potrącać z uposażenia według norm, uchwalonych przez radę miejską, a zatwierdzonych przez wojewodę (patrz § 18 rozporządzenia Prez. Rzpl. z dn. 30 - XII 1924 r., Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1073).

Natomiast zarówno burmistrzowi, jak i sekretarzowi, należy się dodatek na mieszkanie (patrz ustęp szósty § 1 rozporz. wykonawczego do wymienionego wyżej rozp. Prez. Rzpl.).

H.

7. *Pytanie:* Urząd gm. Szarkowskiej, pow. Dziśnieńskiego, zapytuje, do jakiego szczebla grupy IX należy zaliczyć pisarza gminnego, który w tej grupie jest od 1/VIII 1922 r., a przedtem pozostawał od sierpnia 1909 r. również w służbie samorządowej (jako pomocnik pisarza, potem jako pisarz) z przerwą spowodowaną służbą wojskową.

*Odpowiedź:* W dn. 1 lipca 1925 r. (w którym zaszerogowanie powinno było nastąpić) pracownik powyższy miał: 3 pełne lata służby w grupie IX (avans w sierpniu liczy się od dn. 1 lipca) i 4 pełne trzechlecia służby poprzedniej (obowiązkowa służba wojskowa nie powinna być liczona za przerwę), a więc:  $4 \times 6$  m. = 2 lata do zaliczenia przy ustaleniu szczebla. Razem było 5 lat, należał mu się więc w dniu 1 lipca 1925 r. szczebel „b”, a w dn. 1 lipca r. b. szczebel „c”.

H.

8. *Pytanie:* Magistrat m. Dąbrowicy, pow. Sarnieńskiego, zapytuje, czy pracownikowi, który utrzymuje matkę wdowę lub siostrę sierotę, należy się dodatek ekonomiczny.

*Odpowiedź:* Dodatek ekonomiczny może być pobierany jedynie: na żonę (wzgl. gdy żona jest urzędniczką, a mąż jest zupełnie niezdolny do zarobkowania — na męża) i na dzieci ślubne i uprawnione tudzież pasierby (patrz art. ustawy z dn. 9/X 1923 r., Dz. Ust. № 116, poz. 924). Na rodziców i rodzeństwo dodatek ekonomiczny nie może być zatem wcale pobierany.

H.

9. *Pytanie:* P. St. Jędrzejewski, b. wojt. gm Drujskiej, pow. Brasławskiego zapytuje:

1) czy starosta miał prawo złożyć go z urzędu za rzekomy brak inicjatywy w dziedzinie gospodarki gminnej i t. p. zarzuty — bez przeprowadzenia dochodzenia,

2) czy pytającemu przysługuje prawo do 3 miesięcznego odszkodowania z powodu zwolnienia,

3) czy, a ewent. od kogo ma prawo żądać wypłaty dodatku rodzinnego za czas sprawowania urzędu w r. 1925 (do 15 kwietnia), jeżeli dodatek ten pobierał do 1 stycznia 1925 r., a wydział powiatowy pozbawił go w 1925 r. tego dodatku,

4) co należy uczynić, aby poruszyć w Min. Spr. Wewn. sprawę wynagrodzenia jego za pracę w urz.

gminnym już po złożeniu z urzędu, za którą rada gminna uchwaliła mu wynagrodzenie, a wydział powiatowy i następnie województwo uchwałę tę uchyliły, zaś odwołanie wniesione do Ministerstwa pozostało dotąd bez odpowiedzi.

*Odpowiedź:* ad 1) Art. 94 rozp. Kom. Gen. Z. W. z dn. 26/9 1919 r., w brzmieniu rozp. Kom. Gen. Z. W. z dn. 31/I 1920 r. (dz. Urz. Z. C. Z. W. № 11, poz. 180) daje starostwie prawo złożenia wójta z urzędu, nie ograniczając niczem tego jego prawa. Jest jasnym jednak, że takie zarządzenie starosty powinno mieć słuszne powody. Jeżeli ich nie było, należało w ciągu 2 tygodni od otrzymania decyzji odwołać się do wojewody. Teraz na to oczywiście zapóźno.

ad 2) wójt złożony z urzędu nie może żądać 3 miesięcznej odprawy, już choćby dlatego, że złożenie z urzędu jest pojęte jako kara za niewłaściwe pełnienie obowiązków.

ad 3) Dodatek rodzinny (t. zw. ekonomiczny) należy się wójtowi z mocy samej ustawy, a więc tak, że władza nadzorcza nie ma nań wpływu, dopiero od tej daty, kiedy uposażenie jego zostało unormowane w myśl przepisów rozp. Pr. Rzpl. dn. 30.XII. 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1073), co powinno było nastąpić w dn. 1 kwietnia 1925 r. W dn. 1 stycznia 1925 r. mógł jeszcze wydział powiatowy przy zatwierdzaniu budżetu gminy skreślić dodatek ten dla wójta. Jeżeli wójt uważał, że wskutek tego został skrzywdzony lub że została przez to naruszona jego umowa z gminą (o ile taka była), to mógł się w terminie przepisany odwołać (albo mogła się odwołać gmina) do województwa. Dziś już na to zapóźno.

4) Jeżeli Ministerstwo od marca nie odpowiedziało, to może dlatego, że jego odpowiedź idzie do gminy przez województwo i starostwo. Można oczywiście napisać wprost do Ministerstwa i prosić o przyspieszenie odpowiedzi.

## POŚREDNICTWO PRACY.

### B. pracownik Samorządu Gminnego

poszukuje posady pomocnika pisarza gminnego. Posiada praktykę gminną i w zupełności odpowiada wymaganiom.

Zgłoszenia proszę kierować do:

ADMINISTRACJI

Tygodnika „SAMORZĄD”.

### Poszukuję posady pomocnika

w GMINIE lub MAGISTRACIE.

Posiadam dobre świadectwa i referencje, oraz pięcioletnią praktykę Samorządową.

Łaskawe wiadomości proszę kierować pod adresem:

J. URBAŃCZYK, poczta Szczerców, Urząd Gminy Dzbanki, pow. Łaski, woj. Łódzkie.

# Komunikat Zrzeszenia Samorządów Powiatowych w sprawie zakupu węgla.

Wobec pomyślnych dla kopalni konjunktur, wskutek wzmoczonego eksportu węgla za granicę, uzyskanie dogodnych warunków nabycia węgla przez poszczególnych odbiorców w kraju jest bardzo utrudnione. W wytworzonych obecnie warunkach jedynie więksi hurtownicy, mogący zgrupować w swem ręku duże zapotrzebowania na węgiel, mają szanse uzyskania dogodnych warunków nabycia, oraz terminowej dostawy.

W tym celu Zarząd Zrzeszenia Samorządów Powiatowych, pragnąc ułatwić Wydziałom Powiatowym zaopatrzenie się w węgiel na zimę nawiązał bezpośrednio stosunki z jednym z najpoważniejszych koncernów węglowych na Górnym Śląsku („Progress” w Katowicach Zjednoczone Kopalnie Górnośląskie), posiadającym węgiel wysokiego gatunku i wyjednał dla Wydziałów Powiatowych możliwie dogodne warunki kupna.

Na podstawie układu z firmą „Progress”, Zarząd Zrzeszenia Samorządów Powiatowych może zaofiarować Wydziałom Powiatowym węgiel w partjach wagonowych, po cenach kopalnianych, ze specjalnym rabatem 4% od tych cen, przyczem uzyskał specjalne warunki kredytowe wobec czego należność za węgiel może być regulowana weksłami z doliczeniem jedynie kosztów dyskonta weksli według stopy ustalonej przez Górnośląską Konwencję Węglową (obecnie, aż do dowołania, 14% w stosunku rocznym).

N. B. Przy regulacji gotówką firma „Progress” będzie udzielała, niezależnie od 4% rabatu, jeszcze 9% skonta kasowego.

Technika sama zakupu węgla za pośrednictwem Zrzeszenia Samorządów Powiatowych miałyby taki przebieg:

1) Wydział Powiatowy przesyła pod adresem Zrzeszenia Samorządów Powiatowych zamówienie na żada-

ną ilość węgla z *dokładnym* wskazaniem a) gatunku węgla, b) kolejowej stacji odbiorczej, c) adresu pocztowego.

2) Łącznie z zamówieniem, Wydział Powiatowy przysyła *jednocześnie* całkowite pokrycie gotówką lub weksłami, obliczone podług załączonego cennika; weksle muszą być wypełnione, ściśle według wymagań Banku Polskiego, a więc: zaopatrzone okrągłą pieczęcią i dwoma podpisami ( p. p. Przewodniczącego Wydziału Powiatowego i Członka Wydziału Powiatowego) z miejscem płatności w Oddziałach, lub Zastępstwach Banku Polskiego, lub też w Polskim Banku Komunalnym w Warszawie. Dla ułatwienia przesyłamy wzór takiego weksłu, zwracając specjalną uwagę na firmową nazwę Zrzeszenia.

3) Rachunki oryginalne za wysłany węgiel Zarząd Zrzeszenia Samorządów Powiatowych będzie przysyłał Wydziałom Powiatowym.

*Obecnie ceny węgla loco kopalnia wagon, aż do odwołania, są następujące:*

Węgiel gruby, kostka, kostka II	
i orzech I-a . . . . .	Zł. 32,60
Orzech I-b . . . . .	„ 29,80
Orzech II . . . . .	„ 26,60
Groszek . . . . .	„ 21,30
Pospółka . . . . .	„ 25,30
Drobny II . . . . .	„ 16,20
Miał . . . . .	„ 11,10

Podane ceny rozumieją się za 1 tonnę = 1.000kg.

N. B. Wschodnie Kresy Polski korzystają ze specjalnej zniżki cen o 10%.

N. B. II. Zamówienia gmin wiejskich będą wykonywane po otrzymaniu pokrycia gotówką lub weksłami Wydziałów Powiatowych.

## „ELIBOR”

SPÓŁKA AKCYJNA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA

**L. J. BORKOWSKI**

MAZOWIECKA 11.

DOSTARCZA: węgiel, koks, surówkę, żelazo, wyroby żelazne, artykuły techniczne, cement, wapno, cegłę ogniotrwałą, obrabiarki do metali i drzewa, narzędzia rzemieślnicze, artykuły budowlane i t.p.

BIURO:

MAZOWIECKA 11  
tel.: 88-27, 279-99, 20.

SKŁADY:

TWARDA 69  
telefon 21.

DAWNIEJ

INŻYNIEROWIE

**A. PONIKOWSKI  
i E. OSTROWSKI**

OBECNIE

**STOŁECZNE TOWARZYSTWO BUDOWLANE SP. AKC.**

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 7.

TELEFONY: 115-02 i 67.06.

**DRENOWANIE. STAWY RYBNE. OSUSZANIE.  
SIŁY WODNE. DROGI.**

**KREDYT MELJORACYJNY.**



# KOMUNIKATY URZĘDOWE ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH.

## OBWIESZCZENIE.

Wydział Powiatowy Sejmiku Warszawskiego podaje do publicznej wiadomości, że w 1926 r. zostaną

pobrane na rzecz Warsz. Pow. Zw. Kom. specjalne opłaty drogowe, na zasadach następującego statutu:

### S T A T U T

#### o specjalnych opłatach drogowych na rzecz Warsz. Pow. Zw. Komunalnego.

Zgodnie z art. 19 i 23 ustawy z dnia 10 grudnia 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych (Dz. Ust. R. P. Nr. 6 z 1921 r.) i art. 31-go ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ustaw R. P. Nr. 94 pozycja 747) Sejmik Warszawski na posiedzeniu w dniu 29 grudnia 1925 roku uchwalił niniejszy statut w sprawie poboru opłat specjalnych na budowę i utrzymanie dróg o następującem brzmieniu:

§ 1. Łączna suma, przewidziana w budżecie na rok 1926 na utrzymanie dróg w kwocie zł. 555000 — i na budowę dróg w kwocie 27000 zł., pomniejszona o kwotę 115250 zł., stanowiącą dotację (ze Skarbu Państwa) oraz 111750 zł. z funduszy ogólnych budżetowych, podlega podziałowi pomiędzy poszczególnych płatników w stosunku do przypadającego na każdego z nich:

1) zasadniczego państwowego podatku gruntowego i samoistnego komunalnego podatku od gruntów państwowych,

2) państwowego podatku przemysłowego, uiszczanego przez nabycie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych,

3) państwowego podatku od nieruchomości.

UWAGA: Kwota opłat drogowych, przypadająca Warszawskiemu Powiatowemu Związkowi Komunalnemu, rozkłada się zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 31 L. S. F. 1864/26 z dnia 13 marca 1926 r. na grunta, nieruchomości, oraz przemysł i handel, w takim stosunku, w jakim pozostają do siebie kwoty, stanowiące:

a) 50% wpływów zasadniczego państwowego podatku gruntowego, łącznie z 50% wpływów z samoistnego podatku komunalnego od gruntów państwowych, przypadającego na rzecz gmin i Warszawskiego Powiatowego Związku Komunalnego;

b) 50% państwowego podatku od nieruchomości w miastach i gminach wiejskich;

c) 15% cen świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych;

Rozkład kwoty, przypadającej tytułem opłat drogowych dokona się w sposób następujący:

a) Kwota, przypadająca na grunta, rozkłada się pomiędzy poszczególnych płatników w stosunku do zasadniczego państwowego podatku gruntowego, również w stosunku do samoistnego podatku komunalnego od gruntów państwowych, przypadającego na rzecz Warsz. Powiatowego Związku Komunalnego.

b) Kwota, przypadająca na przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, rozkłada się na poszczególnych płatników w stosunku do wykupionych przez nich cen świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

c) Kwota, przypadająca na nieruchomości, rozkłada się w stosunku do państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich i wiejskich.

§ 2. Rozkładu dokonywa Zarząd Związku Komunalnego, przyczem przysługują mu prawa, określone w art. 44 ustawy z dnia 11-go sierpnia 1923 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 94 poz. 747).

§ 3. O wysokości, przypadającej z rozkładu opłaty (§ 1.) zostanie płatnik zawiadomiony wezwaniem płatniczem. Opłatę uiszczyć należy w dwóch równych ratach, płatnych 10/X i 15/XI 1926 r.

§ 4. Przeciwno wezwaniu płatniczemu wolno wnieść odwołanie w terminie i trybie, wskazanym w art. 48 ustawy z dnia 11-go sierpnia 1923 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 94 poz. 747).

Nieuiszczenie opłaty we właściwym terminie pociąga za sobą obowiązek zapłaty odsetek i kar za zwłokę oraz kosztów egzekucyjnych, określonych ustawą z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 73 poz. 721).

§ 5. Winni wykroczeń przeciwko postanowieniom niniejszego statutu podlegają karze porządkowej do wysokości 345,9 zł., o ile nie zachodzi przestępstwo, karalne według art. 62 — 66 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 94 poz. 747).

§ 6. Opłaty specjalne, wymierzone na podstawie niniejszego statutu, nie ulegają zaliczeniu ani na komunalne podatki od gruntów, budynków, przemysłu i handlu, ani na komunalne dodatki do państwowych podatków od gruntów, budynków, handlu i przemysłu.

§ 7. Przepisy wykonawcze wyda Zarząd Związku Komunalnego.

§ 8. Zarząd Związku Komunalnego obowiązany jest wyjednać u Władzy Nadzorczej zatwierdzenie niniejszego statutu.

§ 9. Statut zatwierdzony winien być ogłoszony w sposób w miejscu przyjęty.

Powyższy statut został zatwierdzony przez Województwo Warszawskie decyzją z dnia 31 lipca 1926 r. L. S. M. 3630/4

UWAGA: Norma opłaty wynosi 50<sup>0</sup>/<sub>0</sub> zasadniczego państwowego podatku gruntowego, względnie państwowego podatku od nieruchomości, względnie samoistnego podatku komunalnego od gruntów państwowych oraz 15<sup>0</sup>/<sub>0</sub> państwowego podatku przemysłowego od oceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:

(—) *St. Okulicz.*

## OBWIESZCZENIE

### Wydziału Powiatowego Wilejskiego Zw. Komunalnego.

Na mocy art. 19 ustawy z dn. 10-XII-20 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych (Dz. U. R. P. № 6-21 r. poz. 32) i art. 42 ustawy z dnia 11-VIII-23 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. № 94 poz. 747) pobierane będą w roku 1926 specjalne opłaty drogowe na budowę i utrzymanie dróg w pow. Wilejskim i Mołodeczańskim.

Opłaty rozkłada się:

1) na dziesięciny naturalne gruntów, stanowiących:

a) role, łąki, sady i ogrody, licząc po 0,30 zł. za dzies. naturalną,

b) lasy, pastwiska — po 0,06 zł. za dziesięcinę naturalną;

2) na przedsiębiorstwa przemysłowo - handlowe w wysokości — 15<sup>0</sup>/<sub>0</sub> zasadniczej państwowej opłaty od świadectwa przemysłowo-handlowego na r. 1926.

3) na nieruchomości, podlegające państwowemu popatkowi od nieruchomości w wysokości 50<sup>0</sup>/<sub>0</sub> wymierzonego podatku na r. 1926.

Od opłaty drogowej wolne są:

a) grunty, zakłady, przedsiębiorstwa i nieruchomości, należące do związków komunalnych,

b) grunty, nieruchomości związków wyznaniowych,

a) przedsiębiorstwa, należące do państwa,

O wysokości, przypadającej z rozkładu opłaty zostanie płatnik zawiadomiony wezwaniem płatniczym.

Opłaty należy uiścić w jednej racie do dnia 1 września 1925 r.

Przeciwko wskazaniu płatniczemu płatnikowi służy prawo wniesienia odwołania w ciągu dni 14 od daty otrzymania nakazu płatniczego.

Wniesienie odwołania (reklamacji) nie wstrzymuje obowiązku terminowego uiszczenia podatku.

Nieuiszczony w terminie podatek uważany będzie za zaległość, od której będą pobierane odsetki za zwłokę w wysokości 4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> miesięcznie, począwszy od 15 dnia po upływie terminu płatności. Na pokrycie kosztów przymusowego ściągnięcia pobierane będą osobne dopłaty (Dz. Ust. R. P. № 73/24 rok poz. 711).

Statut o specjalnych opłatach drogowych został uchwalony przez Sejmik powiatów Wilejskiego i Mołodeczańskiego w dniu 8 — 9 stycznia 1926 roku i zatwierdzony przez Urząd Wojewódzki w Wilnie, na podstawie Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16 lutego r. b. (Dz. Ust. R. P. № 25 poz. 149).

(—) *K. Dokurno,*

w/z Przewodniczącego  
Wydziału Powiatowego

Zrzeszenie Samorządów Powiatowych nabyło pozostałą część nakładu książek treści samorządowej, które się ukazały w **Bibliotece Komunalnej Wendego**. Obecnie tedy jesteśmy w możności dostarczyć czytelnikom „Samorządu” nietylko wydawnictwa własne, które ukazały się w **Bibliotece Samorządu**, lecz wogóle wszystkie dotąd niewyczerpane jeszcze wydawnictwa komunalne.

Nabyte wydawnictwa Biblioteki komunalnej Wendego będziemy odstępować czytelnikom „Samorządu” po cenach zniżonych.

Obecnie tedy mamy na składzie następujące wydawnictwa komunalne:

## Wydawnictwa Biblioteki Komunalnej Wendego

- |                             |  |       |
|-----------------------------|--|-------|
| 1. Inż. M. Wł. Nestorowicz, | Dyrektor Depart. w Min. Rob. Publ. „Sprawa drogowa w Polsce”<br>cena zamiast 5 zł.                     | 3 zł  |
| 2. Inż. M. Wł. Nestorowicz. | „Zbiór ustaw i rozporządzeń drogowych” cena zamiast 7 zł.  | 6 zł  |
| 3. Inż. G. Szymkiewicz      | „Ustawy i rozporządzenia z dziedziny budownictwa obowiązujące w Państwie Polskiem” cena zamiast 10 zł. | 8 zł. |
| 4. Prof. Dr. A. Pragier     | „Zarys skarbowości komunalnej” cz. I., cena zamiast 8 zł.  | 6 zł. |
| 5. Dr. M. Jaroszyński       | „Samorząd terytorjalny w Polsce” cena zamiast 5 zł.  | 3. zł |

## Wydawnictwa Biblioteki Samorządu

- |   |  |                      |
|---|--|----------------------|
| 1. Dr. Nowakowski:  | „Zasady zwalczania chorób zakaźnych”. Książka, polecona przez Generalną Dyрекcję Służby Zdrowia, jako podręcznik dla personelu pomocniczego służby zdrowia.                | Cena 3 zł.           |
| 2. Józef Bek:   | „Działalność Rady Powiatowej w Limanowej na polu popierania sadownictwa w latach 1902 — 1917”.   | Cena 1 zł. 50 gr.    |
| 3. Kalendarz Samorządowy na rok 1926  |  | Cena 7 zł.           |
| 4. Stefan Pachnowski:   | „Wskazówki rachunkowo-kasowe dla miast”.   | Cena 5 zł.           |
| 5. Dr. M. Jaroszyński:  | „Gospodarka gmin wiejskich w Polsce na tle stanu finansów gminnych”;<br>„Znaczenie opłat drogowych w dochodach pow. zw. komun.”  | Cena 5 zł.           |
| 6. Dr. A. Pragier:  | „Zarys skarbowości komunalnej” cz. II<br>dla nabywających część I i II (całość)  | Cena 7 zł.<br>10 zł. |
| 7. Stanisław Podwiński:   | „Biblijografia polskiej literatury o samorządzie terytorjalnym” (zestawienia wszystkich wydanych w języku polskim książek i ważniejszych artykułów, dotyczących samorządu) | Cena 7 zł.           |
| 8. Pamiętnik Zjazdu przedstawicieli sejmików powiatowych, odbytego w r. 1926. |  | Cena 10 zł.          |
| 9. Przepisy budżetowe dla Związków Komunalnych                                |  | Cena 1 zł. 50 gr.    |

—••—

Skład główny w administracji tygodnika „SAMORZĄD”,

Warszawa, ul. Leszczyńska 6, tel. Nr. 301-93, Konto P. K. O. Nr. 1520.

2205. 13458/8/33

**Wydział Powiatowy Sejmiku  
Kozienickiego ogłasza**

## KONKURS

**na stanowisko Sekretarza Sejmiku**

od kandydatów wymagane jest wykształcenie wyższe, gruntowna znajomość samorządu, oraz przynajmniej 3-letnia praktyka biurowa w samorządzie powiatowym.

Do posady tej są przywiązane pobory według VII grupy plac urzędników państw.

Ubiegający się o posadę zechcą nadesłać Wydziałowi Powiatowemu w Kozienicach do dn. 1 września r. b. oferty wraz z życiorysem, odpisami świadectw szkolnych i dotychczasowej pracy.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Posada do objęcia od zaraz.

Przewodniczący Wydziału Powiat.

Starosta

(—) *M. B. Podhorodeński.*

## OGŁOSZENIE

Półtoraroczna Sejmikowa Szkoła Rolnicza Męska w Okszwie podaje do wiadomości, że dnia 1-go października 1926 roku rozpoczyna się kurs V nauczania.

Wykładane są przedmioty według programu Ministerjum Rolnictwa i Dóbr Państwowych ze specjalnym uwzględnieniem strony praktycznej ku czemu służą: w znacznej kulturze postawione gospodarstwo rolne szkoły, wzorowo zorganizowana obora, mleczarnia i chlewnia, na szerszą skalę zakreślone szkółkarstwo i ogród warzywny, specjalny dział nasenny warzyw, składająca się z 20 roi pasieka, wytwórnia uli różnych systemów, wyrób węzy, szkółka roślin miododajnych i lekarskich.

Od kandydatów wymaga się ukończenia co najmniej 16 lat i 4 oddziałów szkoły powszechnej.

Oplata wynosi przeciętnie 1 korzec żyta i 5 złotych na opał i światło miesięcznie. Internat na miejscu.

Podania należy składać do dnia 15-go października b. r.

Szczegółowych informacji udziela Zarząd Szkoły Rolniczej w Okszwie, poczta Chełm Lubelski przez Sejmik.

Odległość od stacji kolejowej 2 kilometry.

## St. PACHNOWSKI

**Przepisy budżetowe  
dla Związku Komunalnego**

Praca p. Pachnowskiego opuszcza wkrótce prasę drukarską i bezpośrednio po tym terminie rozpoczniemy wysyłkę.

Zamówienia przyjmuje administracja „SAMORZĄDU”.

**Cena egzemplarza zł. 1.50.**

Przy zamówieniach powyżej 20 egz.  
**20 procent opustu.**

**ADMINISTRACJA.**

**Wydział Powiat. Sejmiku Brzeskiego  
ogłasza**

## KONKURS

**na stanowisko instruktora rolnego  
Sejmiku.**

Do posady tej przywiązane jest uposażenie według VIII-ej grupy plac pracowników państwowych z dodatkiem komunalnym w wysokości 25% od pensji samotny.

Kandydaci reflektujący na powyższe stanowisko przedłożyć następujące dokumenty w uwierzytelnionych odpisach: dowody wykształcenia, dowody dotychczasowej praktyki, dowód z ostatniej praktyki oraz własnoręcznie napisany życiorys i referencję.

Oferty należy składać do wydziału Powiatowego w Brześciu nad Bugiem najpóźniej do dnia 15 września r. b.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

**Starosta Sosobudzki.**